

ALICJA GONTAREK

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID: 0000-0003-1556-1954

## POLSKIE PIŚMIENNICTWO NA TEMAT POMOCY ZBROJNEJ UDZIELONEJ GETTU WARSZAWSKIEMU PRZEZ ARMİĘ KRAJOWĄ – AKCJA „GETTO” (KWIECIEŃ–MAJ 1943 R.)

POLISH PUBLICATIONS ON THE ARMED ASSISTANCE GIVEN  
TO THE WARSAW GHETTO BY THE HOME ARMY –  
ACTION “GHETTO” (APRIL–MAY 1943)

**Streszczenie:** Artykuł zawiera przedstawienie stanu badań na temat kilku akcji zbrojnych przeprowadzonych przez Armię Krajową w kwietniu i maju 1943 r., podczas powstania w getcie warszawskim (akcja „Getto”). Wydarzenia te, mające charakter epizodyczny, były jedynym przypadkiem zbrojnego wystąpienia reprezentantów społeczeństwa większościowego (chrześcijańskiego) w celu pomocy Żydom w Europie podczas okupacji niemieckiej. Dlatego są istotnym punktem odniesienia dla badań nad relacjami polsko-żydowskimi okresu II wojny światowej. Z uwagi na uwarunkowania polityczne i cenzurę w PRL, do lat sześćdziesiątych powstawało pseudonaukowe piśmiennictwo, mające na celu najpierw eliminację AK z horyzontu badawczego, a następnie dyskredytację tej największej konspiracyjnej formacji zbrojnej w okupowanej Polsce przy użyciu różnego rodzaju środków manipulacji i wątpliwych czy wprost fałszywych dokumentów. Ożywiona debata historyczna w tym przedmiocie rozpoczęła się dopiero w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. W rezultacie udało się nakreślić ogólny obraz akcji zbrojnych przy murach getta, tj. przedstawić, ile ich było, jaki miały charakter i zakres oraz jakie było ich realne znaczenie militarne i symboliczne, a także osadzić te wydarzenia w kontekście uwarunkowań okupacyjnych i strategii walki AK z niemieckim okupantem. Natomiast nie zwracano uwagi na liczne nieścisłości i sprzeczności faktograficzne, dotyczące przede wszystkim uczestników omawianych walk. Kwestia ta wymaga uporządkowania i skonfrontowania – w miarę możliwości – z dokumentacją aktową z epoki.

**Słowa kluczowe:** akcja „Getto”, Armia Krajowa, okupacja niemiecka, pomoc Żydom, powstanie w getcie warszawskim

**Abstract:** This article presents the state of research on several armed actions carried out by the Home Army in April and May 1943 during the Warsaw Ghetto Uprising (Action "Ghetto"). These events were episodic but they remained the only case in Europe under the German occupation of armed action taken by those from the major social group (Christians) in order to aid the Jews. Therefore they constitute an important point of reference for research into Polish-Jewish relations during World War II. Due to political conditions and censorship in Communist Poland, up to the 1960s pseudo-research efforts were directed first at eliminating the Home Army from the research horizon and then at discrediting this largest underground armed formation in occupied Poland with the use of various means of manipulation and questionable or outright false documents. A lively historical debate on this subject began only in the 1970s and 1980s. As a result it has been possible to draw a general picture of the armed actions at the ghetto walls, i.e. to show how many of those actions were executed, what their character and scope was and what their real military and symbolic meaning was, setting these issues in the context of both the conditions of the occupation and the strategy of the Home Army's resistance against the German occupant. Moreover, no attention has been paid so far to numerous factual inaccuracies and contradictions in regard mainly to the participants of fighting at the ghetto walls. This issue needs to be clarified and confronted as far as possible with the documentary records of the period.

**Keywords:** aid to Jews, German occupation, Action "Ghetto", Home Army, Warsaw Ghetto Uprising

W historiografii istnieją się dwie znaczące prace, których celem była analiza polskiego piśmiennictwa na temat wspierania ludności żydowskiej przez Polaków w czasie II wojny światowej<sup>1</sup>. Jednak w żadnej z nich nie omówiono szerzej stanu badań nad pomocą zbrojną, udzieloną przez Armię Krajową (AK) w czasie powstania w getcie warszawskim w 1943 r. Tymczasem literatura przedmiotu na ten temat jest dość liczna, a problematyka w niej podejmowana ma duże znaczenie dla obrazu relacji polsko-żydowskich podczas okupacji. Dotyczy to zwłaszcza strony polskiej, która stanęła przed dylematem, jak zorganizować pomoc w obliczu Zagłady i pierwszego powstania zbrojnego w okupowanej przez Niemców Europie.

Na wspomnianą pomoc składało się kilka akcji sabotażowo-dywersyjnych i nękających, przeprowadzonych w kwietniu i maju 1943 r. przez dowództwo Komendy Głównej

<sup>1</sup> D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 17–80; *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.

(KG) AK i żołnierzy Okręgu Warszawskiego (OW) tej organizacji przy murach dzielnicy żydowskiej w Warszawie oraz w jej najbliższych okolicach. W historiografii noszą one nazwę akcja „Getto”<sup>2</sup>. Zaprezentowana poniżej analiza obejmuje sposoby przedstawiania w literaturze przygotowań do walk, ich przebiegu, efektów oraz oceny tego rodzaju działań zbrojnych. Pod uwagę wzięto wszystkie prace naukowe i znaczące popularno-naukowe, głównie o charakterze historycznym<sup>3</sup>, napisane przez autorów narodowości polskiej i żydowskiej w języku polskim, w kraju lub na emigracji, w latach 1944–2023. Cezury te nie wymagają szerszego omówienia – uwzględniono znaczące piśmiennictwo powstałe od czasu, gdy część terytorium Polski była już wolna od okupanta niemieckiego, do współczesności. Dorobek badaczy zagranicznych, piszących w językach innych niż polski, być może zasługuje na odrębne opracowanie, choć – co warto podkreślić – problematyce tej poświęcili oni bardzo mało miejsca w swoich pracach.

## DOROBK PIERWSZYCH LAT POWOJENNYCH I OKRESU STALINOWSKIEGO

Pierwszą pracą na interesujący nas temat jest broszurka Bernarda Marka, poświęcona powstaniu w getcie warszawskim, opublikowana w 1944 r. w Moskwie w serii biblioteczki Związku Patriotów Polskich<sup>4</sup>. Już same okoliczności wydania sytuują ją w kręgu literatury prokremlowskiej, której celem było m.in. budowanie nieprawdziwej narracji o przeszłości Polski, w tym o żydowskiej konspiracji i jej kontaktach z polskimi organizacjami niepodległościowymi<sup>5</sup>. Autor zbudował obraz enigmatycznego „podziemne-

<sup>2</sup> Odrębną kwestią są walki Polaków w samym getcie, które zostały zakwestionowane. Zob. szerzej D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2012; por. T. Bór-Komorowski, *Armia Podziemna*, Londyn 1950, s. 112; *idem*, *Armia Podziemna*, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 127–128.

<sup>3</sup> W okresie PRL poza oficjalnym obiegiem wydawniczym pojawiały się opracowania i druki podziemne, dotyczące Zagłady i relacji polsko-żydowskich. Niestety, z wyjątkiem prac T. Strzembosza (*Refleksje o Polsce i podziemiu*, Lublin 1987), W. Bartoszewskiego (*Los Żydów Warszawy 1939–1943*, Kraków 1985) oraz A. Alberta [W. Roszkowskiego] (*Najnowsza historia Polski 1918–1980*, [Warszawa] 1983), nie znalazły się wśród nich takie, które poruszałyby sprawę akcji „Getto”. Te, w których ten wątek się pojawia, powtarzają treści zamieszczone przez wspomnianych autorów w oficjalnych wydawnictwach. M. Grądzka-Rejak i J. Olaszek – autorzy publikacji, w której prześledzili piśmiennictwo drugiego obiegu na temat Zagłady i relacji polsko-żydowskich podczas II wojny światowej – stwierdzili, że „nie było wówczas możliwości prowadzenia bardziej systematycznych badań”, *idem*, *Holokaust, pamięć, powielacz. Zagłada Żydów i okupacyjne stosunki polsko-żydowskie w publikacjach drugiego obiegu w PRL*, Warszawa 2020, s. 254.

<sup>4</sup> B. Mark, *Powstanie w getcie warszawskim*, Moskwa 1944.

<sup>5</sup> Na temat Marka i jego prac w okresie stalinowskim oraz w kolejnych latach zob.: W. Pełczyńska, *Bernard Mark o ghetcie warszawskim*, „Polemiki” 1964, z. 2, s. 34–62; J. Nalewajko-Kulikow, *Trzy kolory: szary. Szkic do portretu Bernarda Marka*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 263–284; S. Stach, „Duch

go ruchu polskiego”, „Polski Podziemnej”, „walczącej Polski Podziemnej” i „bojowych organizacji Polski Podziemnej”, dzieląc ich członków na dwie grupy – popierających dostawę broni dla Żydów w getcie warszawskim i „emisariuszy z Londynu”, blokujących pomoc<sup>6</sup>. Wobec tych ostatnich, posługując się stalinowską nowomową, Mark sformułował „tragiczny akt oskarżenia”, twierdząc, że „przez dłuższy czas [...] odmawiali kierownictwu ghettu pomocy w dostarczeniu broni” z dwóch powodów: racji politycznych (taktyki wyczekiwania i niedopuszczania do wystąpień zbrojnych) oraz niechęci do Żydów<sup>7</sup>. Z pracy nie wynika, czy bojownicy żydowscy ostatecznie otrzymali pomoc zbrojną od konspiracji polskiej, czy też nie. Ważniejsze od szczegółowych ustaleń było dla autora budowanie mitu bohaterskiej polsko-żydowskiej walki w getcie. Stronę polską reprezentowały w niej wyłącznie „elementy postępowe” społeczeństwa, komuniści oraz więźniowie Pawiaka. Skądinąd w omawianej publikacji nie padła ani razu nazwa AK, co służyło eliminacji tej formacji z horyzontu historiografii stołecznej dzielnicy żydowskiej. Jak napisał Mark, powstanie w getcie warszawskim było bojem „o Polskę, o tę wspólną Ojczyznę, która – mimo wszelkie krzywdy – była przez stulecia matką, karmicielką i domem polskiego żydostwa. Sztandar biało-czerwony łopotał nad głowami powstańców”<sup>8</sup>.

W 1946 r. inny historyk, Józef Kermisz, wydając publikację o powstaniu w getcie warszawskim, kontynuował narrację swego poprzednika. W napisanej przez siebie broszurze ustalił, tym razem nie unikając stosowania nazw takich jak AK czy Delegatura Rządu na Kraj, że obie struktury „nie zareagowały ani jednym strzałem”<sup>9</sup>. Warto podkreślić, że w czasie, gdy powstało powyższe opracowanie, cenzura nie miała jeszcze wymiaru totalnego i dopuszczano w prasie głosy krytyczne, wychodzące z kręgów

czasu wycisnął jednak na tej pracy swe piętno”. *Historia Zagłady w badaniach Żydowskiego Instytutu Historycznego w okresie stalinowskim*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 138–159.

<sup>6</sup> B. Mark, *Powstanie w getcie...*, s. 25, 29, 33–34. Szerzej o ówczesnym dychotomicznym przekazie propagandowym zob. A. Grabski, *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2002, s. 21; D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 18.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 59, 62.

<sup>9</sup> J. Kermisz, *Powstanie w getcie warszawskim (19 kwietnia – 16 maja 1943)*, Łódź 1946, s. 53–54. Rozwinięcie tej myśli odnajdziemy w tekście Adolfa Bermana, m.in. sekretarza Rady Pomocy Żydom Żegota, zamieszczonym w opublikowanym tuż po wojnie propagandowym zbiorze dokumentów na temat powstania 1943 r.: „[...] Realna pomoc dla walczącego ghettu szła nie od polskich czynników reakcyjnych, które ograniczały się w czasie powstania do pięknych słów i do dobrych rad dla powstańców, jednocześnie zaś starały się wszelkimi sposobami skurczyć powstanie w czasie i przestrzeni, aby, broń Boże, nie przeniosło się na polski teren, aby nie porwało polskich mas do walki z okupantem”. *Powstanie w ghettie warszawskim 1943. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1945, s. 45 (brak autora i redaktora). Wspomnijmy, że Libionka w swojej wnikliwej pracy o polskim piśmiennictwie pomocowym niezgodnie ze stanem faktycznym stwierdził, że Kermisz „odnotował różne formy pomocy AK dla Żydów (w tym przekazywanie broni)”. D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 22.

byłych powstańców z Żydowskiej Organizacji Bojowej, a dotyczące narracji budowanej przez obu historyków<sup>10</sup>.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., w okresie stalinizmu, obaj wspomniani badacze wracali do tematu powstania w getcie warszawskim, analizując powojenne zeznania i relacje Jürgena Stroopa, dowódcy sił niemieckich, które tłumili ten zryw. Przy okazji pojawił się również, choć marginalnie, wątek polskiej pomocy zbrojnej. Pierwszy ukazał się artykuł Kermisza<sup>11</sup>, napisany na podstawie prywatnych rozmów autora z nazistowskim dowódcą. Wynika z nich, że Strop dostrzegł polskie akcje zbrojne przy getcie tylko dwukrotnie, przy czym nie potrafił podać ani ich dat, ani miejsc, precyzując jedynie, że atakowano z budynków sąsiadujących z dzielnicą żydowską<sup>12</sup>.

O ile powyższy artykuł jest pomocny przy próbie odpowiedzi na pytanie, czy akcje polskiego podziemia pod murami getta były dla Niemców istotne, czy nie, o tyle kolejne prace Marka, będące analizą oficjalnych zeznań Stroopa, nie wniosły do tej sprawy żadnych nowych wiadomości<sup>13</sup>. Badacz podtrzymał oskarżycielski ton wobec AK, przedstawiając ją, a także Delegaturę Rządu na Kraj, jako instytucje niezainteresowane wspieraniem walki Żydów. „Wzbogacił” też obraz konspiracji akowskiej o akty współpracy niektórych jej żołnierzy z Gestapo<sup>14</sup>. Abstrahując od treści propagandowych, artykuł miał jednak duże znaczenie w zakresie metanarracyjnym, ponieważ przywrócono w nim właściwe proporcje odnośnie do zaangażowania strony polskiej w walki w getcie. Skala jej zaan-

<sup>10</sup> Jeden z nich pojawił się w jednodniówce „Nasze Słowo”, którą w trzecią rocznicę wybuchu powstania w getcie przygotowała Socjalistyczna Partia Robotnicza „Poalej Syjon” i Frahhajt-Hechaluc Hacair. Główny wpływ na treści w niej zawarte miał Icchak Cukierman. W 1946 r. na jej łamach oceniono dotychczasowe piśarstwo na temat powstania krytycznie: „To, co o powstaniu dotychczas napisano, to raczej luźne fragmenty, uwagi na marginesie i to niejednokrotnie odbiegające od »rzeczywistej rzeczywistości«. Broszury, które ukazały się w języku polskim, nie dają czytelnikowi politycznej historii powstania, nie odsłaniają przed nim całej mechaniki Żydowskiej Organizacji Bojowej i układu politycznego wewnątrz niej, nie starają się wyodrębnić rzeczywistych motywów powstania, mało wreszcie zajmują się samymi przywódcami ŻOB-u i powstania kwietniowego”. F. Hercberg, *Dlaczego właśnie oni...*, „Nasze Słowo”, numer: *W 3-cią rocznicę powstania w ghetcie warszawskim*, Łódź 1946, s. 4.

<sup>11</sup> W szkicu na temat Kermisza i jego piśarstwa historycznego podano informację, że mógł poszczycić się wielkim dorobkiem w powojennej Polsce, jakim był wkład w założenie czasopisma „Bleter far Geszichte”, w którym pojawiło się kilka napisanych przez niego doniosłych artykułów. Szkoda, że nie podano jakich. Na pewno zaliczyć do nich należy publikację jego rozmów ze Stroopem. D. Silberklang, *Józef Kermisz (1907–2005) – twórca badań Szoa*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 311.

<sup>12</sup> J. Kermisz, *Stroop tszuwes off an anketę*, „Bleter far Geszichte” 1948, nr 1 (3–4), s. 180. Interesująca jest także opinia Stroopa na temat różnych źródeł pochodzenia broni w getcie, którą dysponowała żydowska konspiracja. Zob. J. Kermisz, *Stenogrames fun geszprechn mit Stroop*, „Bleter far Geszichte” 1950, nr 1–2, s. 176–177.

<sup>13</sup> B. Mark, *Der proces fun Jurgen Stroop un Franc Konrad: Vos hot er gegebn der forszung fun der geto-offsztand-geszichte*, „Bleter far Geszichte” 1951, nr 3, s. 3–42.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 13, 23. Ze względu na powyższe nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Gabriela N. Findera, że w okresie stalinowskim Mark przemilczał istnienie AK. Zob. szerzej G.N. Finder, *Bernard Mark, powstanie w getcie warszawskim i proces Jürgena Stroopa*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 199 i n.

gażowania okazała się mniejsza, niż wcześniej pisano, a działania miały inny charakter. Według nowej wersji historii komuniści brali udział przede wszystkim w starciach przy murach w duchu idei pomocniczości, w tym w postaci zbrojnej demonstracji (bawafnte manifestacje), a nie walczyli w środku getta<sup>15</sup>. Teza ta, jak też użyty termin, po późniejszym włączeniu w krąg „polskiego podziemia” także AK, zasadniczo obowiązują do dziś, mimo wcale niemałej liczby powojennych relacji, zakwestionowanych przez historyków, w których walki Polaków wewnątrz getta zostały dokładnie przedstawione przez domniemych świadków historii<sup>16</sup>.

Wraz z pojawieniem się w 1953 r. monografii Marka o powstaniu, a następnie ukazywaniem się kolejnych jej wydań, postępowała dyskredytacja AK, obrastając w różnego rodzaju „rewelacje”. Odnajdziemy je w rozdziale *Braterstwo broni*, poświęconym pomocy zbrojnej Gwardii Ludowej (GL) i Polskiej Partii Robotniczej (PPR) dla getta. Na przykład: „Jeden z łączników ŻOB-u dotarł do przedstawiciela AK »grenadiera Karola« [*sic!*] (»majora Janiszewskiego«<sup>17</sup>), który nie tylko nie chciał przyrzec żadnej pomocy, lecz wręcz ostrzegł, iż jeżeli ŻOB wywoła powstanie, AK wystąpi przeciwko Żydom. »Grenadier Karol« posługiwał się podczas rozmowy osławionymi zwrotami »żydokomuna« itp.” Wspomnijmy, że wspomniany oficer został przedstawiony jako agent Gestapo, który „został sprzątnięty przez patriotów w 1944 r.”<sup>18</sup> Poza tym kierownictwo AK miało wystosować „ostrzeżenie przeciwko powstaniu”<sup>19</sup>. Pewną nowością w omawianej pracy było

<sup>15</sup> B. Mark, *Der proces...*, s. 38–40.

<sup>16</sup> Zob. przypis 2. Abstrahując od nieprawdziwych relacji o udziale Polaków w walkach w getcie, należy podkreślić, że SS-Gruppenführer Jürgen Stroop w raporcie z akcji likwidacyjnej wielokrotnie używał sformułowania „Żydzi i bandyci”, podkreślając tym samym, że obok osób narodowości żydowskiej na obszarze getta z bronią w ręku opór stawiali Polacy. J. Stroop, *Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2009.

<sup>17</sup> „Karol” to Antoni Janiszewski, funkcjonujący w czasie okupacji niemieckiej także pod pseudonimami „Niedźwiedź” i „Basen”. Był jednym z zastępców dowódcy brygady kontrwywiadowczej OW AK, kierowanej przez Wiktora Boćkowskiego-Boczowskiego „Korwina” („Brygada »Korwina«”), a następnie, na początku 1943 r., przeszedł pod bezpośrednią zwierzchność mjr. kaw. Alfreda Klausala. Ten ostatni na początku 1942 r. został szefem kontrwywiadu Oddziału II Komendy OW AK. Grupa „Karola” nosiła kryptonim „Beczka”. W czasie okupacji Janiszewski ukrywał w Michalinie rodzinę żydowską, którą Niemcom udało się odkryć, w wyniku czego został aresztowany. Po ujawnieniu przed Niemcami swojej funkcji w AK zgodził się na współpracę z okupantem. Na wolności zameldował o tym fakcie KG AK. Otrzymał rozkaz zerwania kontaktów konspiracyjnych i opuszczenia Warszawy, jednak nie wykonał tego rozkazu, za co 23 II 1944 r. został zastrzelony w swoim mieszkaniu na ul. Siennej 61. D. Libionka, L. Weinbaum, *Bohaterowie, hochsztaplerzy...*, s. 35, 396–399. Na temat kontrwywiadu Obszaru Warszawskiego AK zob.: W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna Komendy Głównej, Obszaru Warszawskiego i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, A.K. Kunert, Warszawa 2008, s. 239–373; O. Borzęcki, *Brygada Korwina w szeregach ZWZ-AK w latach 1941–1943*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3, s. 49–73.

<sup>18</sup> B. Mark, *Powstanie w getcie warszawskim na tle ruchu oporu w Polsce. Geneza i przebieg*, Warszawa 1953, s. 221.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 224.



stwierdzenie, iż GL postawiła sobie za cel stworzenie wspólnego frontu walki m.in. przez wciągnięcie do akcji bojowych przy murach pewnej grupy żołnierzy AK, którą na kartach tej pozycji nazywano „dołowymi elementami”<sup>20</sup>. Dzięki temu wspomniani żołnierze mogli wziąć udział w akcjach bojowych GL, np. w ataku 20 kwietnia na ul. Sapieżyńskiej i na odcinku Bonifraterska–Sapieżyńska–Franciszkańska, które Mark opisał nieco szerzej. Według niego drugą z tych akcji jakoby samodzielnie dowodził „kapitan »Chwacki«”, czyli kpt. Józef Pszenny, przy czym z książki nie dowiemy się, jak brzmiało jego imię i nazwisko ani do jakiej formacji zbrojnej należał<sup>21</sup>. KG AK, w reakcji na domniemane próby podłączania się jej „elementów dołowych” do wspólnej walki z GL i ŻOB, rzekomo najpierw „usiłowała wszelkimi sposobami przeciwdziałać szlachetnym porywom prostych żołnierzy AK”, a gdy to nie pomogło, zabroniła im brania udziału w walkach przy murach<sup>22</sup>.

Jeśli chodzi o akcje zbrojne, drugie wydanie opracowania Marka, które pojawiło się rok później, zostało uzupełnione o informację, że rewelacje o wyżej wspomnianym „grenadierze Karolu” przekazał Icchak Cukierman „Antek” – łącznik ŻOB, mający w czasie okupacji kontakty z AK. Jego stwierdzenie w tej sprawie zostało odnotowane w stenogramie nieopisanej bliżej przez Marka sesji, która odbyła się w Żydowskim Instytucie Historycznym<sup>23</sup>.

## OD PAŹDZIERNIKOWEJ ODWILŻY DO MARCA 1968

Wraz z wejściem Polski w 1956 r. w okres „zdobyczy Października” Mark mógł pochwalić się nową wersją książki o walkach w getcie, która ukazała się w 1958, a następnie w 1959 r.<sup>24</sup> W istocie były to kolejne próby dostosowania się autora do nowej rzeczywistości politycznej. Jak zauważył Dariusz Libionka, Mark nie tylko uzupełnił i uszczegółowił w nich przyrastającą na przestrzeni lat wiedzę o walkach w getcie i w jego okolicach, lecz także złożył charakterystyczną dla tamtego czasu samokrytykę, rozliczając

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 227–229.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 231.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 229, 233. Por. omówienie pracy Marka z 1953 r. pod kątem informacji na temat AK w pracy D. Libionki, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 24.

<sup>23</sup> B. Mark, *Powstanie w getcie warszawskim na tle ruchu oporu w Polsce. Geneza i przebieg*, wyd. 2, Warszawa 1954, s. 259. Libionka przywoływał inne, bardziej radykalne stwierdzenia na temat AK tego najwybitniejszego przedstawiciela żydowskiej konspiracji getta warszawskiego. W 1945 r. Cukierman „wzywał do domagania się od rządu polskiego silniejszego zwalczania »band AK«, które obarczał odpowiedzialnością za szerzenie antyżydowskiej przemocy, D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 19. Na temat labilnych ocen Cukiermana odnoszących się do kwestii współpracy AK z ŻOB zob. A.K. Kunert, *General »Monter» Antoni Chruściel. Komendant podziemnej Warszawy*, Warszawa 2012, s. 125–128.

<sup>24</sup> B. Mark, *Walka i zagłada warszawskiego getta*, Warszawa 1958; *idem*, *Walka i zagłada warszawskiego getta*, Warszawa 1959.

się ze swoją stalinowską twórczością<sup>25</sup>. Wśród ważnych refleksji znalazł się m.in. ustęp o AK. Warto go zacytować w całości: „Te braki, luki i błędna interpretacja dają się ująć z grubsza biorąc w trzy grupy – [...] Zbyt jednostronne potraktowanie tych sił Polski Podziemnej, które okazywały pomoc, zbrojną i moralną walczącemu gettu; niedostateczne pokazywanie udziału warszawskich działaczy i żołnierzy AK, SOB i demokratycznych ugrupowań w akcji pomocy i wystąpieniach solidarnościowych pod murami getta, przy jednoczesnym wykryciu całej i pełnej prawdy o negatywnym, a często wprost przestępczym stosunku skrajnie reakcyjnych, faszyzujących elementów do ludności żydowskiej i jej ostatniej walki”<sup>26</sup>.

Jeśli chodzi o akcje zbrojne przy murach dzielnicy żydowskiej, autor zastosował, być może nie do końca nieświadomie, zróżnicowane ich nazewnictwo – wyróżnił „akcję bojową” z 19 kwietnia na ul. Sapieżyńskiej<sup>27</sup> oraz inne „akcje solidarnościowe”, nawiązując do uprzednio użytego terminu „zbrojne demonstracje”. Poza tym koncepcję podziału polskiego podziemia na „reakcję” (AK, Delegatura, rząd polski na uchodźstwie) i „obóz postępowy” (komuniści i popierający ich „postępowcy”) zastąpiła inna wizja, również dychotomiczna, tym razem obejmująca stosunki panujące wewnątrz AK. Uznając wkład tej organizacji w walki przy murach getta, Mark dostrzegł w jej łonie – używając jego języka – „złe” i „dobre duchy”, ponieważ, jak stwierdził, formację tę cechował brak jednolitości, który warunkował zróżnicowane stanowisko jej członków względem powstania w getcie. Wydaje się, że rolę „dobrego” odegrał w tej wizji dowódca OW AK płk Antoni Chruściel „Monter”, a złego – „ludzie z KG AK”, np. gen. bryg. Tadeusz Komorowski „Bór”, występujący w narracji Marka tylko pod pseudonimem<sup>28</sup>. Widać w tym echa zastosowanego w okresie stalinowskim podziału tej organizacji na dowództwo i „elementy dołowe”.

<sup>25</sup> D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 26.

<sup>26</sup> Jednocześnie za jego samokrytyką stała próba obrony wspomnianej publikacji moskiewskiej. Zastanawiające, dlaczego akurat ta praca wydawała mu się z jakichś względów godna przywołania. Mark stwierdził mianowicie, że zarówno jego pierwsza moskiewska praca o getcie, jak też inne z tego czasu nie operowały źródłami, a ich autorzy dysponowali pierwszymi ogólnikowymi wiadomościami. Czy rzeczywiście stanowisko to uznać można za szczerą samokrytykę? B. Mark, *Walka i zagłada...* (wyd. 1959), s. 9.

<sup>27</sup> Historyk nie był konsekwentny w określeniu miejsca tej akcji – podrozdział o niej zatytułował *Akcja bojowa na Sapieżyńskiej*, choć omawiał walki i na Sapieżyńskiej, i na Bonifraterskiej. Z treści publikacji wynika, że nie przywiązywał do tego aspektu wagi, B. Mark, *Walka i zagłada...* (wyd. 1959), s. 315.

<sup>28</sup> Nadmienimy, że historyk ten do obiegu naukowego wprowadził wiele relacji członków podziemia niepodległościowego, choć manipulował ich świadectwami. Mowa nie tylko o relacji płk. Chruściela, lecz także o zastępcy komendanta Kedywu KG AK ppłk. Franciszku Niepokólczyckim „Teodorze”; płk. Henryku Wolińskim „Wacławie” (szefie Referatu Żydowskiego w Biurze Informacji i Propagandy KG AK) i prasowych powojennych rewelacjach płk. Jana Rzepeckiego, który w latach 1940–1945 był szefem Biura Informacji i Propagandy KG ZWZ-AK. W 1945 r. został aresztowany przez UB. Wówczas ujawnił swoich współpracowników ze Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, namawiając do tego samego innych żołnierzy podziemia niepodległościowego. Mark posługiwał się również nazwiskami innych dowódców AK, jak Józef Rybicki (dowódca Kedywu OW AK) czy mjr dypl. Stanisław Weber (szef Wydziału III Komendy OW AK). B. Mark, *Walka i zagłada...* (wyd. 1959), s. 313–316.



Większą wartość mają ustalenia dotyczące szczegółów przebiegu akcji bojowych przy murze, choć w 1959 r. wiedza o nich była daleka od pełnej. I tak akcję z 19 kwietnia, wedle Marka, rozpoczął nieistniejący w rzeczywistości „Kedyw z Targówka”, składający się jakoby z młodzieży robotniczej i uczniów. Chodzi o grupę pod dowództwem Pszennego. Oddział ten, wedle wiedzy z końca lat pięćdziesiątych, składał się z trzech plutonów, którymi dowodzili ppor. Mieczysław Zborowicz „Gajowy”, sierż. Zbigniew Młynarski „Kret” i sierż. Józef Łapiński „Chmura”. Dwa z nich stanowiły osłonę, a trzeci z minerami posuwał się naprzód. Badacz podał również inne, niż w poprzedniej pozycji, dane dotyczące strat osobowych – byli nie tylko ranni, lecz także dwaj zabici – Józef Wilk „Orlik” i Eugeniusz Morawski „Młódek” (stopnie nieustalone), których fotografię zamieścił w książce. Również liczba rannych zwiększyła się do kilku osób. Historyk nie omieszczał także wspomnień, że za uratowanie jednego z ciężko rannych kpr. Zbigniewowi Pszennemu, bratu Józefa, dowództwo OW AK przyznało Krzyż Walecznych<sup>29</sup>. Ogółem Mark wymienił 13 uczestników akcji zbrojnej z 19 kwietnia<sup>30</sup>. Główną jego zasługą było to, że do obiegu naukowego wprowadził informacje z relacji i artykułów na temat akcji akowskich, które pojawiały się w prasie od lat pięćdziesiątych XX w. za sprawą Władysława Bartoszewskiego. W tym czasie Mark nie potrafił stwierdzić, czy akcja na ul. Sapieżyńskiej miała miejsce 19, czy 29 kwietnia. Jak argumentował, jeden świadek potwierdzał ten fakt, natomiast płk Chruściel mu zaprzeczał<sup>31</sup>.

Historyk ustalił, że do pozostałych akcji solidarnościowych AK doszło 23 kwietnia. Żołnierze OW AK atakowali wówczas siły niemieckie dwa razy, a potyczki tego dnia nosiły nazwę „centralnej akcji solidarnościowej”<sup>32</sup>. Zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy, obiema akcjami dowodził kpt. Jerzy Lewiński „Jerzy”, „Reda”<sup>33</sup> na rozkaz Chruściela. Jedną grupą oficerską w okolicy cmentarza na Okopowej kierował kpt. Zbigniew Lewandowski „Szyna”. Oddział ten zlikwidował w czasie walki dwóch żandarmów, a wycofując się, ostrzelał samochód niemiecki, który zmierzał w kierunku getta. Druga grupa „z Dywersji Bojowej Okręgu Mokotów”, pod dowództwem por. Tadeusza Jaegermanna „Klimka”, zaatakowała posterunki niemieckie na ulicach Leszno i Orlej. Historyk podał nazwiska i pseudonimy także czterech innych żołnierzy AK biorących udział w tej akcji – pchor. Zbigniewa Skalawskiego „Stadnickiego”, pchor. Zbigniewa Dunin-Wąsowicza, st. strz. Feliksa Sobczyńskiego „Felnera” oraz Zbigniewa Pszennego „Zbyszka”<sup>34</sup>. Ówczesna

<sup>29</sup> Mark nie znał personaliów jednej z rannych osób i posługiwał się jej pseudonimem („Jasny”). Mowa o Jerzym Postku, *ibidem*, s. 318.

<sup>30</sup> Część nazwisk podał w przypisie, *ibidem*.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 316.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 344.

<sup>33</sup> Właściwy pseudonim konspiracyjny to „Chuchro” lub „Jurek”.

<sup>34</sup> W rzeczywistości akcją przy ulicach Leszno i Orlej nie dowodził Jaegermann, lecz Stalkowski (nie Skalawski).

wiedza o „akcjach solidarnościowych” z 23 kwietnia pochodziła głównie z dwóch artykułów prasowych autorstwa Bartoszewskiego z 1957 r.<sup>35</sup>

Wiadomości o pozostałych akcjach były na tyle szczątkowe, że badacz nie potrafił podać ich dat ani szczegółów. Łącznie więc, wedle jego ustaleń i nazewnictwa, AK miała na koncie jedną „akcję bojową” przy getcie (19 kwietnia) i trzy „akcje solidarnościowe” (m.in. 23 kwietnia), w tym jedną zorganizowaną przez KG<sup>36</sup>.

Autor omawianego dzieła pokusił się o ocenę tych wydarzeń. Przytoczył słowa Emanuela Ringelbluma o tym, iż akcja AK była „niewystarczająca”<sup>37</sup>. W jego opinii ograniczony wpływ na zakres i rozmiar walk przy getcie miały wspomniana niejednorodność wewnętrzna AK oraz brak decyzji rządu polskiego na uchodźstwie, dotyczącej gotowości tej organizacji w kwietniu 1943 r. do szerszej akcji bojowej w okupowanym kraju<sup>38</sup>.

Ostatnia, popularnonaukowa publikacja Marka na omawiany temat powstała w 1963 r.<sup>39</sup> Pojawienie się jej wniosło dość duże zmiany w narracji na temat bojów pod murami getta. W porównaniu do poprzednich książek tego autora ze spisu treści zniknął rozdział *Braterstwo broni*, co spowodowało, że ten wątek powstania stracił na znaczeniu i stał się „tylko” tłem walk Żydów. Mark ujednolicił także nazewnictwo dotyczące wszystkich omawianych zmagani, określając je, a zarazem popularyzując, jako „akcje solidarnościowe”. Wprowadził pewne korekty do wiedzy o przebiegu samych akcji. Na przykład zniknęły dywagacje na temat tego, czy jedna z nich miała miejsce 19 kwietnia, czy w dniu następnym, pojawiła się także informacja o zdradzeniu tego dnia oddziałów OW AK przez tzw. policję granatową, która zaalarmowała Niemców o obecności grupy bojowej w okolicach murów. Generalnie opis walk został w omawianej edycji uszczuplony o wiele faktów<sup>40</sup>. Ponieważ Mark nie zamieścił w tej pracy przypisów, trudno ustalić, na podstawie jakich źródeł weryfikował uprzednio przedstawione wiadomości.

Niejako podsumowując akcje solidarnościowe, badacz zestawiał ze sobą komunikaty prasowe AK i GL na ich temat. Stwierdził, że ta pierwsza w ogóle o nich nie informowała, w przeciwieństwie do komunistów, którzy popularyzowali wśród społeczeństwa wiedzę o swoich bojach. Porównanie to należy traktować jako zarzut formułowany w stosunku do dowództwa AK.

<sup>35</sup> B. Mark, *Walka i zagłada...* (wyd. 1959), s. 344–345.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 345.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 314.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 314.

<sup>39</sup> *Idem*, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963. Dwa lata przed ukazaniem się tej pozycji Artur Eisenbach opublikował swoje bardzo interesujące dzieło o niemieckiej polityce zagłady Żydów, które do dziś w pewnych obszernych fragmentach można uznać za rzetelne. Niestety autor nie pokusił się w nim o przedstawienie swojej wersji akcji zbrojnych przy murach getta, ograniczając się do referowania ustaleń Marka. A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961, s. 509.

<sup>40</sup> B. Mark, *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe...*, s. 74–75.

Prace Marka nie pozostały bez odpowiedzi ze strony środowiska emigracyjnego. Ważny głos, pełen głębokiego szacunku dla bojowników getta, pojawił się w 1963 r. Generał bryg. Tadeusz Pełczyński (w czasie wojny zastępca komendanta głównego AK i szef sztabu KG AK) i Adam Ciołkosz (PPS-WRN) opublikowali niewielką broszurę, w której zwięźle przedstawili swoją wiedzę na temat omawianych akcji. Podstawą pracy były ich przemówienia wygłoszone na wieczorze współorganizowanym przez Studium Polski Podziemnej i Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej w ówczesnym Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego w Londynie z okazji dwudziestej rocznicy oporu zbrojnego w getcie warszawskim<sup>41</sup>. Autorzy ogólnikowo wskazali na brak w 1943 r. gotowości AK do walk na wielką skalę. Wy tłumaczyli także, że „[...] Pomoc Armii Krajowej musiała być ograniczona do wystąpień lokalnych, które miały na celu albo robić wyłomy w murach ghetta, aby umożliwić Żydom ucieczkę, albo odciążyć nacisk niemiecki na ghetto przez dywersję pod jego murami. Wystąpienia nasze miały wielkie znaczenie moralne, były wyrazem solidarności naszej z bojowcami ghetta”<sup>42</sup>. Zwróćmy także uwagę na to, że podane przez Pełczyńskiego i Ciołkosza fakty były znane z krajowych publikacji, lecz różniły się nieco od nich w szczegółach. I tak walki z 19 kwietnia miały miejsce nie na ul. Sapieżyńskiej, lecz na Bonifraterskiej. Grupa „Szyny” nie atakowała murów, lecz bramę na ulicach Okopowej (do której skądinąd nigdy nie dotarła). Akcją na ulicach Leszno i Orlej dowodził nie Jaegermann, lecz Stalkowski<sup>43</sup>. Wbrew narracji Marka z lat sześćdziesiątych, jego polemiści podali informację, że miała miejsce także trzecia akcja solidarnościowa „w parę dni później, licząc od 23 kwietnia”. Dowodził nią por. art. Tadeusz Kern-Jędrzychowski „Szrapnel”, któremu wraz z oddziałem udało się zlikwidować posterunek SS „na zapleczu getta” przy ul. Zakroczymskiej<sup>44</sup>.

Jednym z najważniejszych dzieł lat sześćdziesiątych było opracowanie Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny *Ten jest z ojczyzny mojej*, opublikowane w 1966 r.<sup>45</sup> Jego autorzy po raz pierwszy w polskiej historiografii opisali szerszy kontekst kontaktów między AK i ŻOB w okresie od stycznia do marca 1943 r., dużo uwagi poświęcając planom wspólnej polsko-żydowskiej akcji zbrojnej, a także dostarczania broni do getta<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> Broszura jest wyrazem hołdu złożonego bohaterskiej postawie powstańców walczących w getcie. Autorzy odnieśli się w niej szerzej również do wszystkich zarzutów formułowanych w opanowanym przez komunistów kraju wobec Polskiego Państwa Podziemnego. T. Pełczyński, A. Ciołkosz, *Opór zbrojny w getcie warszawskim w 1943 roku*, Londyn 1963, s. 15.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 8–9.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 9; B. Mark, *Walka i zagłada...* (wyd. 1959), s. 345.

<sup>44</sup> T. Pełczyński, A. Ciołkosz, *Opór zbrojny...*, s. 9.

<sup>45</sup> *Ten jest z ojczyzny mojej*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 1969. Pierwsze wydanie tej publikacji pojawiło się w 1966 r.

<sup>46</sup> Były to wówczas nowe informacje, np. o pracy konspiracyjnej w tym zakresie kobiecej służby szaperskiej Kedywu OW AK, kierowanej przez dr Zofię Franio „Doktor”. Warto wspomnieć o jej współpracownikach: Kazimierze Olszewskiej ps. „Mira”, Marii Piotrowicz ps. „Zonia” i Michalinie Petrykowskiej ps. „Micia”. Jak ustalili autorzy, w pierwszym kwartale 1943 r. z magazynów OW AK wydano żydowskiej

Nie pokazali jednak klarownie, na czym dokładnie polegała współpraca obu organizacji, w tym militarna, tj. jaki był jej realny stopień i jakie były wspólne ustalenia obu stron. Mimo niedomówień, trzeba docenić, że autorzy podjęli próbę odtworzenia chronologii i dynamiki wspomnianych kontaktów<sup>47</sup>. Ustalili, że realnym celem militarnym AK było uderzenie w celu dokonania wyłomu w murach getta. Miało to umożliwić odwrót żydowskich bojowców do Puszczy Kampinoskiej przez Dworzec Gdański i Żoliborz. Stwierdzili także, że kluczowym czynnikiem negatywnie wpływającym na dynamikę i częstotliwość rozmów polsko-żydowskich w marcu 1943 r. było aresztowanie 6 marca łącznika ŻOB Arie Wilnera „Jurka” oraz zwlekanie przez Żydowską Komisję Koordynacyjną z wyznaczeniem jego następcy. Gdy 13 kwietnia pojawił się nowy łącznik – Cukierman – w opinii autorów było już za późno na „należytą koordynację działań w warunkach konspiracyjnych”<sup>48</sup>.

W warstwie faktograficznej omawiana praca przyniosła nowe ustalenia w stosunku do publikacji Marka. Pszenny został przedstawiony jako dowódca najlepiej uzbrojonych i najstarszych oddziałów dywersyjno-saperskich AK z rejonu Pragi (nie z Targówka). Jednostki te były wyposażone m.in. w pierwsze pistolety maszynowe Sten, pochodzące ze zrzutów z Wielkiej Brytanii. Podobnie jak Mark, autorzy podali, że wspomniany oficer dowodził podczas ataku 19 kwietnia trzema grupami, choć w ich dziele pojawiły się także informacje, że było ich sześć, o czym poniżej. Poza tym, w *Ten jest z ojczyzny mojej* nazywano je drużynami, a w pracach Marka czytamy o plutonach<sup>49</sup>.

Tekst o przebiegu akcji zbrojnych przy murach w *opus magnum* Bartoszewskiego jest pełen szczegółów, oddających dramaturgię walki i jej charakterystyczne momenty. Wyróżniono akcje, którymi kierował Chruściel – z 19 kwietnia, 23 kwietnia (trzy) oraz między 23 a 27 kwietnia<sup>50</sup>. Podczas walk 19 kwietnia, które zaczęły się odprawą o godz. 16.00, żołnierze AK pod dowództwem „Chwackiego” byli podzieleni na sześć grup – wspomnianych wyżej Młynarskiego, Łapińskiego i Zborowicza, a także ppor. Władysława Babczyńskiego „Pastora”, plut. Zbigniewa Malinowskiego „Kruka”<sup>51</sup> i ppor. Czesława Młynarskiego „Oliwy”. Na przebieg działań kluczowy wpływ miały niespodziewana koncentracja sił niemieckich w przewidzianym do walki punkcie oraz nagłe pojawienie się samochodu tzw. granatowej policji, co uniemożliwiło wysadzenie fragmentu muru. Badacze wskazali także na brak doświadczenia bojowego młodych żoł-

konspiracji: 70 pistoletów z dwoma magazynkami i amunicją, 500 granatów, materiały wybuchowe z lontami i spłonkami, materiał do sporządzania butelek zapalających i granatów ręcznych, a w drugim rzucie: 1 rkm, 1 pm, 20 pistoletów z magazynkami i amunicją, 100 ręcznych granatów zaczepnych i materiał dywersyjny (bomby zegarowe i zapalniki czasowe). Szerzej: *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 44, 47–48.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 45–46.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 51–52.

<sup>51</sup> U Tomasza Strzembosza figuruje jako Zygmunt; T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, s. 278.

nierzy. Akcja miała znaczenie moralne – akowcy „przelali krew na Bonifraterskiej jako pierwsze ofiary solidarności polskiego podziemia z żydowskimi bojownikami getta”<sup>52</sup>.

W kontekście walk z 23 kwietnia po raz pierwszy w literaturze naukowej padła nazwa Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej AK w brzmieniu Kedyw („szefem Kedywu” nazwano Lewińskiego<sup>53</sup>). Na placu boju pojawiła się także kolejna, wcześniej niewystępująca osoba – por. Jerzy Tabęcki „Marynarz”, „Lasso”, którego tożsamości Bartoszewski nie znał lub nie chciał podawać, wraz z jego czterema żołnierzami. Dowiadujemy się także, że 23 kwietnia ataku miał dokonać oddział Kedywu z Woli por. Jerzego Skupieńskiego „Jotesa”, ale w przeddzień „nadeszła wiadomość, że [...] nie może przeprowadzić akcji”<sup>54</sup>. Mimo dobrego rozpoznania terenu, działania również nie przebiegły zgodnie z planem – na miejscu przebywało więcej Niemców, niż wynikało to z uprzedniej obserwacji, a w trakcie samej akcji zacięła się broń i nadjechał samochód z Niemcami, co spowodowało, że żołnierzom nie udało się podejść do bramy przy Okopowej i wysadzić jej przy użyciu miny. W tym samym dniu członkowie Oddziału DB-19 z Mokotowa pod dowództwem Stalkowskiego<sup>55</sup> przeprowadzili kolejny atak na mury. Wzięli w nim udział Zbigniew Dunin-Wąsowicz „Zbigniew Dunin”, Feliks Sobczyński „Felcer” oraz „Zdzisław”<sup>56</sup> i „Staszek”<sup>57</sup> (dwóch ostatnich pseudonimów badacz nie rozszyfrował). Na posterunki na Lesznie nacierał Dunin-Wąsowicz, a na Orlej – Sobczyński. Żaden z nich nie doczekał końca wojny. Ostatnia akcja, która miała miejsce pod koniec kwietnia 1943 r., była udziałem żołnierzy AK z Żoliborza, dowodzonych przez Kerna-Jędrzychowskiego. Jej celem była likwidacja przez ostrzelanie posterunku na rogu ulic Konwiktorskiej i Zakroczymskiej. Wzięło w niej udział 15 żołnierzy, m.in. ze zgrupowania żoliborskiego „Żmija”. Autor podał imiona i nazwiska lub pseudonimy dziewięciu z nich. Cztery osoby z tej grupy zginęły w Powstaniu Warszawskim<sup>58</sup>.

Kolejna kanoniczna dla problematyki pomocowej publikacja została napisana w kilka lat po ukazaniu się dzieła Bartoszewskiego i jego współpracowniczek. W 1968 r., w którym nastąpił wzrost znaczenia omawianej problematyki w związku z kampanią antysemicką, Kazimierz Iranek-Osmecki wydał w Londynie opracowanie *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat*<sup>59</sup>. Wydaje się, że autor słusznie wyróżnił w nim akcję zbrojną

<sup>52</sup> *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 344, 347–348. W wydaniach z drugiego obiegu akcentował zwłaszcza pierwszy dzień walk AK pod murami getta. Zob. W. Bartoszewski, *Los Żydów Warszawy...*, s. 37.

<sup>53</sup> Mowa o dowódcy Kedywu Okręgu Warszawa.

<sup>54</sup> *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 349.

<sup>55</sup> Warto zwrócić uwagę na Jaegermana i Stalkowskiego w kontekście ich roli podczas akcji zbrojnej przy murze. Bartoszewski skorygował Marka, wyjaśniając, że dowódcą akcji przy murze był drugi z nich, natomiast dowódcą ODB Mokotów – pierwszy. Zob. dalej również ustalenia Strzembosza na temat Jaegermana.

<sup>56</sup> Postać niezidentyfikowana.

<sup>57</sup> Być może mowa o Stanisławie Ołdakowskim.

<sup>58</sup> *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 349–357.

<sup>59</sup> K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat. Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968.

na ul. Bonifraterskiej z 19 kwietnia, dostrzegając, że była ona lepiej zorganizowana niż inne działania dywersyjne<sup>60</sup>. Za przebywającym na emigracji mjr. dypl. Stanisławem Weberem, którego relacje miały dla autora duże znaczenie, Iranek-Osmecki zupełnie zlekceważył ustalenia swoich poprzedników, dotyczące dynamiki i charakteru współpracy AK i ŻOB. Przedstawił tę współpracę jako niemal wzorcową, bez żadnych zakłóceń w kontaktach. Był to obraz wyraźnie bardziej optymistyczny niż u Bartoszewskiego i Lewinówny. W bliżej nieokreślonym czasie przedstawiciele obu organizacji mieli spotykać się co tydzień, w lokalach konspiracyjnych przy ulicach 6 Sierpnia, Wspólnej<sup>61</sup> i Wilczej. Kontaktom towarzyszyły szkolenia bojowe przy ul. Marszałkowskiej 62, w których brał udział wspomniany już Lewandowski oraz por. sap. Leon Tarajkowicz „Gryf”<sup>62</sup>. W narracji Iranka-Osmeckiego nie odnajdziemy np. wątku dotyczącego zmiany planów punktów oporu w getcie, którą po samoobronie styczniowej 18 stycznia 1943 r. zarządził Chruściel<sup>63</sup>. Jedyne przeszkody we współpracy obu struktur wynikały z trudności logistycznych w dostawach broni i długości ich trwania, co było spowodowane realiami okupacyjnymi i wymogami konspiracji. W ocenie autora ŻOB otrzymała słabe wyposażenie bojowe, ponieważ w tym czasie AK nie zdołała przekazać większej ilości broni z przyczyn obiektywnych<sup>64</sup>.

Mimo pewnych różnic Iranek-Osmecki na emigracji i Bartoszewski w kraju twierdzili, że największe przeszkody w kontaktach strony żydowskiej z AK wystąpiły po 6 marca 1943 r. Spowodowały je aresztowanie Wilnera i innego łącznika ŻOB Zygmunta Frydrycha oraz zwłoka w wyznaczeniu przez konspirację żydowską nowej osoby do kontaktów z Polskim Państwem Podziemnym<sup>65</sup>.

<sup>60</sup> Irankowi-Osmeckiemu bardzo zależało na propagowaniu wiedzy o pomocy zbrojnej, udzielonej przez AK Żydom warszawskim, dlatego jeden rozdział ze swojej książki na ten temat opublikował w „Zeszytach Historycznych”. K. Iranek-Osmecki, *Polacy i Żydzi 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1968, t. 14, s. 5–37.

<sup>61</sup> W lokalu przy ul. Wspólnej w styczniu 1943 r. odbywały się spotkania konspiracyjne dowództwa OW AK. Czy rzeczywiście podejmowałoby ono ryzyko sprowadzania do niego także przedstawiciele konspiracji żydowskiej, jak twierdził za Weberem Iranek-Osmecki? Wydaje się, że takie postępowanie było bardzo ryzykowne. Zob. *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 45.

<sup>62</sup> Bartoszewski twierdził w *Ten jest z ojczyzny mojej...*, że od grudnia 1942 r. szkolenia ŻOB odbywały się wyłącznie przy ul. Marszałkowskiej. Nie informował jednak, jaka była częstotliwość tych szkoleń. K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 147–149; *Ten jest z ojczyzny mojej...*, s. 44.

<sup>63</sup> K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 149. Wiele uwag pod adresem Iranka-Osmeckiego sformułował Libionka, podważając przy okazji wiarygodność Webera. Główny zarzut Libionki w przedmiocie akcji zbrojnych pod murami getta sprowadza się do tego, że emigracyjny historyk nie powołał się na relację Pszennego, która znajduje się w Studium Polski Podziemnej, a więc była dla niego dostępna. Inne zastrzeżenie dotyczy zmarginalizowania akcji zbrojnych GL – „mamy zatem do czynienia z odwróceniem sytuacji w stosunku do części literatury krajowej” – stwierdził Libionka, *idem, Polskie piśmiennictwo...*, s. 43–44.

<sup>64</sup> K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 150–152, 156.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 157.



Jeśli chodzi o przedstawienie przebiegu walk pod murami, dzieło Iranaka-Osmeckiego jest odtwórcze. Generalnie jego publikacja była przede wszystkim odpowiedzią na zarzuty skierowane przeciwko AK w kraju i za granicą, m.in. o przekazanie powstańcom żydowskim niewystarczającej liczby broni. Zarzuty te pojawiły się w 1958 r., w publikacjach Bernarda Marka oraz Philipa Friedmana (*Extermination and Resistance*). Libionka stwierdził, że książka Iranaka-Osmeckiego powstała jako przejaw chęci „obrony dobrego imienia Polski i Polaków”. To ostatnie określenie ma niekiedy zabarwienie dyskredytujące lub prześmiewcze<sup>66</sup>. Dlatego, dla właściwego zrozumienia pobudek towarzyszących autorowi *Kto ratuje jedno życie...*, niezbędne jest uwzględnienie nieetycznej postawy niektórych autorów z PRL, na czele z Markiem, który także po 1956 r. posługiwał się sfałszowanymi dokumentami. Głosy części historyków tego czasu były reakcją na propagandową, fałszywą narrację reżimu komunistycznego wobec Polskiego Państwa Podziemnego<sup>67</sup>.

Wspomnianym dwóm ważnym opracowaniom towarzyszyły popularnonaukowe prace propagandowe, skierowane do masowego czytelnika, powstające na fali tzw. kampanii antysyjonistycznej lat 1967–1968, w których całkowicie upolityczniono dyskurs naukowy dotyczący relacji polsko-żydowskich. Celował w tym Wacław Poterański. Ożywiał on mit kierowniczej roli komunistów w akcjach pomocy Żydom na kartach pracy *Warszawskie getto*, wielokrotnie wydawanej w tysiącach egzemplarzy i w wielu językach, oraz w mniej znanej broszurze *Powstanie w gettach i pomoc Polaków dla ludności żydowskiej*, napisanej pod egidą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację<sup>68</sup>. AK i jej akcje bojowe przy getcie zostały uwzględnione w tych dziełkach, jednak zajęły w nich marginalne miejsce w stosunku do działań prowadzonych przez PPR i GL, na czele m.in. z szefem Wydziału II Sztabu Głównego GL Marianem Spychalskim „Markiem” oraz Władysławem Gomułą „Wiesławem”. Tym samym w działania pomo-

<sup>66</sup> D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo...*, s. 44.

<sup>67</sup> Sporo uwagi na emigracji poświęcono kategorię listowi, wysłanemu przez Mordechaję Anielewiczę w marcu 1943 r. do polskich władz podziemnych. Był on jednym z dokumentów, które posłużyły niektórym historykom do formułowania oskarżeń pod adresem Polskiego Państwa Podziemnego. Raz nosił datę 13 III, innym razem 18 III, w dodatku podpisał go jakoby ktoś posługujący się pseudonimem „Kalacki”, co nie przeszkodziło, by innym razem widniał pod nim podpis „Malachi”. Pierwsza zwróciła na to uwagę Wanda Pełczyńska, która nazwała go „apokryfem” – od 1943 r. była w VII Oddziale KG AK (szefostwo biur wojskowych). W. Pełczyńska, *Bernard Mark...*, s. 60–61; K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie...*, s. 162–163.

<sup>68</sup> W. Poterański, *Warszawskie getto*, Warszawa 1968; *idem*, *The Warsaw Ghetto: on the 25th anniversary of the armed uprising in 1943*, Warszawa 1968; *idem*, *Das Warschauer Getto: zum 25. Jahrestag des bewaffneten Kampfes im Getto 1943*, Warszawa 1968; *idem*, *Le ghetto de Varsovie: édition consacrée au XXVe anniversaire de la lute armée au ghetto en 1943*, Warszawa 1968; *idem*, *Powstanie w gettach i pomoc Polaków dla ludności żydowskiej*, Warszawa 1969.

cowe „włączono” osoby, których rzeczywisty udział w nich był marginalny lub w ogóle go nie było<sup>69</sup>.

## GŁOSY AKOWCÓW I PRÓBA SYNTEZY – LATA SIEDEMDZIESIĄTE I OSIEMDZIESIĄTE XX W.

Dla rozwoju wiedzy o działaniach zbrojnych AK przy murach getta ważne okazały się dyskusje z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wpisywały się one w nową politykę historyczną PRL wobec podziemia niepodległościowego, choć – jak zauważył Jakub Maszkiewski – wciąż forsowano zapoczątkowaną w epoce gomułkowskiej ideę „dobrych żołnierzy i złego dowództwa”. Mimo to, w końcu lat sześćdziesiątych i na początku następnej dekady, w obiegu naukowym stopniowo pojawiało się coraz więcej rzetelnych informacji o dokonaniach AK, dzięki czemu obraz jej roli był coraz pełniejszy i bliższy prawdy<sup>70</sup>.

W tym czasie pojawiały się ważne artykuły autorstwa Władysława Bartoszewskiego<sup>71</sup>, Włodzimierza Malinowskiego<sup>72</sup>, braci Henryka i Ludwika Witkowskich<sup>73</sup> oraz Tomasza Strzembosza<sup>74</sup>, traktujące o akcjach zbrojnych AK w czasie powstania w getcie warszawskim. Duże znaczenie dla przywracania pamięci o Polskim Państwie Podziemnym miały także pozycje przygotowane przez Stefana Korbońskiego, choć nie wniosły one nowych informacji o omawianych akcjach<sup>75</sup>.

Pierwszy ze wspomnianych wyżej artykułów był swego rodzaju podsumowaniem stanu wiedzy na temat kontaktów pomiędzy podziemiem polskim i żydowskim. Dzięki temu tekstowi po raz pierwszy, bez większych ingerencji cenzury, pojawiła się w literaturze krajowej teza, że los różnych działań żydowskiej konspiracji w getcie zależał „w zasadniczej mierze” nie od jej współpracy z GL czy AL, lecz od „tych ośrodków, które repre-

<sup>69</sup> W. Poterański, *Powstanie w gettach...*, s. 20. Te same informacje zostały zawarte w późniejszych rocznikowych opracowaniach tego autora z lat siedemdziesiątych, które były poświęcone gettu warszawskiemu. W. Poterański, *Warszawskie getto*, Warszawa 1973, s. 51 i n.

<sup>70</sup> J. Maszkiewski, *Armia Krajowa w polityce historycznej*, „Prosopon. Europejskie Studia Społeczno-Humanistyczne” 2018, nr 4, s. 305.

<sup>71</sup> W. Bartoszewski, *Polska podziemna a walka powstania warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historii” 1973, nr 2–3, s. 45–66.

<sup>72</sup> W. Malinowski, *Działania i walki Batalionu Saperów Praskich Armii Krajowej w okresie 1939–1944 roku (kryptonimy: „Batalion Chwackiego” i XII-S-6)*, „Rocznik Warszawski” 1971, t. X, s. 160–204.

<sup>73</sup> H. i L. Witkowsy, *Kedywiacy*, Warszawa 1973.

<sup>74</sup> T. Strzembosz, *Tragedia i chwała getta warszawskiego*, „Więź” 1979, nr 4, s. 65–80.

<sup>75</sup> Mowa o dwóch pracach tego autora: z lat 1975 i 1986, które później były wznawiane. S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 2008, s. 137; *idem*, *Polacy, Żydzi i Holocaust*, Warszawa 2011.

zentowały wówczas realną siłę organizacyjną i możliwości pomocy finansowej, tj. przede wszystkim od Armii Krajowej, Delegatury Rządu na Kraj i głównych stronnictw i partii politycznych<sup>76</sup>. Bardzo ważne było uprządkowanie chronologii współpracy AK z ŻOB. Inne podstawowe ustalenia, tworzące kontekst dla m.in. badań dotyczących walk zbrojnych pod murami, przedstawiają się następująco: w listopadzie 1942 r. żydowskie podziemie podporządkowało się rządowi londyńskiemu zarówno pod względem politycznym, jak i wojskowym; stosunek do sprawy walki getta był w Polskim Państwie Podziemnym ściśle związany z całokształtem jego koncepcji taktyki, metod, etapów i celów walki z okupantem; nie istniała możliwość udzielenia pomocy gettu w taki sposób, by ogół lub większość jego mieszkańców została ochroniona przed skutkami niemieckiej polityki eksterminacyjnej; obrona styczniowa wpłynęła na udzielenie szerszej pomocy zbrojnej w postaci broni i amunicji; na koncepcję wspólnego działania w przypadku wybuchu otwartej walki w getcie dezorganizujący wpływ wywarła utrata kontaktu z dzielnicą żydowską od chwili aresztowania Wilnera do przybycia Cukiermana; wszystkie walki pod murami miały wymiar moralny, psychologiczny i polityczny, a bohaterska postawa obrońców sprzyjała wytworzeniu się atmosfery solidarności, jednak działania te były skazane na niepowodzenie militarne<sup>77</sup>.

Jeśli chodzi o przebieg walk, warto podkreślić, że w porównaniu do książki *Ten jest z ojczyzny mojej* z 1969 r., w artykule z lat siedemdziesiątych Bartoszewski, wyliczając akcje zbrojne przy murach getta, pominął likwidację posterunku na ul. Zakroczymskiej róg Konwiktorskiej (dowódca Kern-Jędrzychowski). Jest to – wydaje się – poważne przeoczenie, tym bardziej że w późniejszych wydaniach jego najwybitniejszego dzieła wydanie to było uwzględniane w narracji<sup>78</sup>.

Znaczącym głosem w dyskusji na temat omawianych akcji stał się szczegółowy artykuł Malinowskiego, poświęcony przede wszystkim żołnierzom Batalionu Saperów Praskich AK (tzw. batalion „Chwackiego”) i ich akcjom zbrojnym podczas okupacji. Autor brał w nich udział, m.in. 19 kwietnia 1943 r. walczył pod murami getta<sup>79</sup>. Jego opracowanie rozbudziło chęć ustalenia wielu szczegółów dotyczących przebiegu omawianych potyczek. Zagłębiając się w różne detale związane z organizacją batalionu, Malinowski zamieścił imponującą serię fotografii jego żołnierzy oraz dwie mapki obrazujące walkę przy murach we wspomnianym dniu. To właśnie on po raz pierwszy w polskiej historiografii użył określenia „akcja »Getto«”<sup>80</sup>. Ustalił, posiłkując się

<sup>76</sup> W. Bartoszewski, *Polska podziemna...*, s. 47.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 50–53.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 55. Zob. wydanie z 2007 r.: *Ten jest z ojczyzny mojej*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Warszawa 2007, s. 256–257.

<sup>79</sup> Autor nie pracował samodzielnie, lecz w ramach Zespołu Historycznego Batalionu Saperów Praskich „Chwackiego” (w latach 1965–1967). W. Malinowski, *Działania i walki...*, s. 160.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 159, 172, 176.

pamięcią żołnierzy AK, że wiosną 1942 r. w ramach batalionu „Chwackiego” została utworzona osiemnastoosobowa grupa dywersyjna pod bezpośrednim dowództwem Józefa Pszennego. Na przełomie lat 1942 i 1943 zwiększyła ona swój stan liczebny do 30–40 ludzi, po czym przekształcono ją w jeden z oddziałów dyspozycyjnych Kedywu OW AK. Dowodził nim Pszenny, który jednocześnie pozostał dowódcą batalionu saperów. Zanim wspomniany oddział wziął udział w akcji „Getto” jako jednostka Kedywu, został podzielony na cztery sekcje (podano je w formie schematu, numerując od I do IV, wraz z dowódcami). Łącznie w ich składzie znalazło się 25 żołnierzy, jednak Malinowski nie wymienił sekcji „Kruka” i sekcji „Oliwy”, wspomnianych przez Bartoszewskiego<sup>81</sup>. W zakresie przebiegu akcji zbrojnych artykuł nie wniósł nowych informacji.

Dyskusja o akcji „Getto”, zwłaszcza o walkach z 19 kwietnia, ożywiła się po wydaniu publikacji braci Witkowskich *Kedywiacy*. Autorzy przedstawili w niej m.in. swój udział w omawianych walkach. Byli żołnierzami tego samego batalionu co Malinowski, jednak znajdując się w innym miejscu na polu walki niż on, nieco inaczej zapamiętali jej przebieg. Można odnieść wrażenie, że ich książka jest niekiedy zawołowaną polemiką z Malinowskim. Wydaje się, że bracia z większą rezerwą niż ich poprzednik opisywali kulisy akcji z 19 kwietnia. Wymowna jest ich opinia na ten temat: „Nie wiem, czy którykolwiek z bezpośrednich uczestników akcji mógłby opisać jej przebieg »z lotu ptaka«, to bowiem, co zaczęło się dziać od chwili oddania pierwszego strzału, wymykało się spod jakiegokolwiek kontroli i było raczej rozpaczliwą walką poszczególnych sekcji o życie niż zorganizowanym w myśl planu działaniem...”<sup>82</sup>. Witkowscy stwierdzili ponadto, że wiedza źródłowa szeregowych żołnierzy batalionu nie obejmowała całokształtu akcji, gdyż wtajemniczano ich jedynie w szczegóły dotyczące wykonania ich własnych zadań. Tym samym sygnalizowali, że kompleksowe informacje mieli tylko dowódcy. Ponadto z ich publikacji dowiadujemy się, że przygotowania do walki i rozpoznanie polegało na zaledwie kilkudniowej obserwacji okolic murów o różnej porze dnia i że duży nacisk kładziono na ćwiczenia na planie za pomocą drewnianych pionków i makiet<sup>83</sup>.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 160–163. Odnotujmy, że w latach siedemdziesiątych panowało pewnego rodzaju zamieszanie związane z ustaleniem roli poszczególnych żołnierzy w akcjach zbrojnych. Na przykład w starannie jak na ówczesne czasy wydanej i popularnej pozycji opracowanej przez Stanisława Wrońskiego i Marię Zwolakową na temat relacji polsko-żydowskich podczas okupacji pojawia się informacja, że jedną z akcji zbrojnych z 23 IV dowodził Zbigniew Dunin-Wąsowicz. Miał on wraz ze Stalkowskim kierować akcją „2 patroli oddziału dywersyjnego AK Mokotów”, co nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości Dunin-Wąsowicz zdecydował się na samodzielny i zarazem bohaterski wypad na wroga, więc informacja o tym, że „dowodził” akcją jest przerysowana, *Polacy-Żydzi 1939–1945*, oprac. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971, s. 190.

<sup>82</sup> H. i L. Witkowscy, *Kedywiacy...*, s. 83.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 77–79.

Co istotne, bracia podali inny podział batalionu na sekcje niż Malinowski. Według nich sekcji było nie cztery, lecz pięć. Pierwszą dowodził „Kret”, drugą „Chmura”, trzecią „Gajowy”, czwartą „Pastor”, a piątą „Kruk”; do tego dochodził pododdział określony jako „stanowisko” „Oliwy”. Inne niż u Malinowskiego były również nazwiska członków poszczególnych sekcji, np. w sekcji przedstawianej jako trzecia przez Malinowskiego (pierwszej u Witkowskich) nie ma st. strz. Eugeniusza Domańskiego „Misia”, strz. Ryszarda Jabłonowskiego „Wawrka” i kpr. Tadeusza Ślesickiego „Tatara”, którzy zostali wymienieni w *Kedywiakach*<sup>84</sup>.

Aby zilustrować przydzielone zadania, w publikacji zamieszczono dokładną mapę *Szkic sytuacyjny akcji pod murami getta w dniu 19 kwietnia 1943 r.* Co do przebiegu tej akcji, zasadnicza różnica między Malinowskim a braćmi polegała na wskazaniu różnych okoliczności, które wprowadziły chaos do działań. Według Witkowskich zasadniczym problemem dla powodzenia potyczki pod murami była nie tylko przewaga sił przeciwnika w wyznaczonym punkcie, lecz przede wszystkim odgłosy niemieckich karabinów maszynowych i wybuchy w getcie, które wszystko zagłuszały. W rezultacie jeszcze przed akcją utrudniony był kontakt między sekcjami, co spowodowało brak szerszej koordynacji działań sił polskich. Kolejne niespodziewane wydarzenia, jak przybycie na miejsce samochodów z tzw. granatowymi policjantami, spotęgwały chaos<sup>85</sup>.

Szerzej zakrojone badania nad aspektami militarnymi polskiej pomocy zbrojnej dla getta podjął Tomasz Strzembosz, który najpierw, w ramach studiów wstępnych, omówił przebieg powstania w dzielnicy żydowskiej z wojskowego punktu widzenia<sup>86</sup>. Ich wynikiem była popularnonaukowa monografia poświęcona akcjom zbrojnym polskiego podziemia w okupowanej Warszawie w latach 1939–1944. Podstawowym walorem tej pracy, czyniącym z niej kanoniczne opracowanie, była udana próba usystematyzowania wiedzy na temat akcji zbrojnych przy murach getta<sup>87</sup>. Autor omówił przygotowania do tych walk, ich przebieg, skutki i znaczenie akcji „Getto”. Nie próbował jednak zweryfikować wielu sprzeczności występujących w literaturze przedmiotu, dotyczących m.in. składów osobowych sekcji batalionu „Chwackiego”. Różnice między poszczególnymi badaczami w tym zakresie są znaczące (zob. tabela 1). Elementy takie Strzembosz pomijał, uznając zapewne, że wielu szczegółów nie uda mu się ustalić. Nie chciał ich więc przywoływać jako pewników.

<sup>84</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 83–87.

<sup>86</sup> T. Strzembosz, *Tragedia i chwała getta warszawskiego*, „Więź” 1979, nr 4, s. 65–80.

<sup>87</sup> Lektura przedmowy do wydania 2 i wstępu do tej pozycji uświadamia, iż wymiar popularyzatorski książki został autorowi niejako narzucony. Choć nie wyraża on tego wprost, niejednokrotnie wskazuje na różne zewnętrzne ograniczenia, które warunkowały taką formę prezentacji wyników badań. T. Strzembosz, *Akcje zbrojne...*, s. 5–9.

**Tabela 1.** Żołnierze AK biorący udział w akcji „Getto” 19 kwietnia 1943 r. wedle przynależności do sekcji – stan wiedzy

| Sekcje grupy dywersyjno-sabotażowej Kedywu OW AK złożonej z żołnierzy Batalionu „Chwackiego” | Opracowanie W. Bartoszewskiego 1966 r.                                                                                                                                                | Opracowanie W. Młynarskiego 1974 r.                                                                              | Opracowanie T. Strzembosza 1983 r.                                                                                                                          | Opracowanie H. i L. Witkowskich 1985 r.                 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------|
| Sekcja Z. Młynarskiego „Kreta”:                                                              | Eugeniusz Domański „Miś”, Ryszard [„Wawrek”] i Franciszek Jabłonowski „Matros”, Tadeusz Ślesicki „Tatar”, Henryk Cepek „Karcz”                                                        | Czesław Młynarski, Orest Fedorenko, F. Jabłonowski, H. Cepek                                                     | „6-osobowa sekcja”. Wspomniani ranni w akcji E. Domański i H. Cepek bez określenia przynależności do sekcji                                                 | E. Domański, R. i F. Jabłonowscy, T. Ślesicki, H. Cepek |
| Sekcja J. Łapińskiego „Chmury”                                                               | Józef Wilk „Orlik”, Jacek Mackiewicz „Kujawa”                                                                                                                                         | Zygmunt Malinowski, J. Wilk, Jacek Malczewski, Leonard Tadeusz Zieliński, Jerzy Postek „Jasny”, Grzegorz Pszeny, | „3-osobowa sekcja”. Wspomniani ranni J. Postek bez określenia przynależności do sekcji                                                                      | J. Mackiewicz, J. Wilk                                  |
| Sekcja minerska W. Babczyńskiego „Pastora”                                                   | Zbigniew Pszeny, Marian Dukalski „Marek”, Włodzimierz Malinowski „Tygrys”, Zygmunt Puchalski „Atomek”, Zygmunt Puterman „Kowal”, Eugeniusz Morawski „Młódek”, Edward Branicki „Baran” | M. Dukalski, W. Malinowski, Z. i Piotr Puchalscy, E. Branicki, Z. Puterman, E. Morawski                          | „5 ludzi”, wśród nich: M. Dukalski, Zygmunt Malinowski „Rekin”, E. Morawski, J. Wilk. Wspomniani ranni Z. Puchalski bez określenia przynależności do sekcji | E. Morawski, J. Postek, W. Malinowski „Marek” i inni    |
| Sekcja Zbigniewa Malinowskiego „Kruka”                                                       | Jerzy Postek, Tadeusz Zieliński                                                                                                                                                       | –                                                                                                                | –                                                                                                                                                           | Z. Malinowski „Jarząbek”                                |
| Sekcja C. Młynarskiego „Oliwy”                                                               | C. Młynarski                                                                                                                                                                          | –                                                                                                                | –                                                                                                                                                           | C. Młynarski                                            |



| Sekcje grupy dywersyjno-sabotażowej Kedywu OW AK złożonej z żołnierzy Batalionu „Chwackiego” | Opracowanie W. Bartoszewskiego 1966 r.                    | Opracowanie W. Młynarskiego 1974 r.                                                        | Opracowanie T. Strzembosza 1983 r. | Opracowanie H. i L. Witkowskich 1985 r. |
|----------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------|-----------------------------------------|
| Sekcja Mieczysława Zborowicza „Gajowego”                                                     | Bronisław Cholewiński „Lotnik”, Stefan Gąsiorowski „Ułan” | Eustachiusz Malinowski, Aleksander Gozdan, Ryszard Górecki, B. Cholewiński, S. Gąsiorowski | „3-osobowa sekcja Gajowego”        | B. Cholewiński, S. Gąsiorowski          |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przywoływanej w przypisach literatury.

Według Strzembosza, na akcję „Getto” składały się następujące zbrojne wystąpienia przy murach dzielnicy żydowskiej: przy ul. Bonifraterskiej z udziałem batalionu „Chwackiego” (19 kwietnia); przy ul. Okopowej w pobliżu Pawiej z udziałem oficerów sztabu Kedywu OW AK – Lewandowski w roli dowódcy akcji, Lewiński i Tabęcki oraz czterech do pięciu ludzi z Oddziału Dywersji Bojowej (ODB) Śródmieście (23 kwietnia); przy ulicach Leszno i Orlej z udziałem patrolu wyłonnego z ODB „19” z Obwodu V Mokotów dowodzonego przez Stalkowskiego<sup>88</sup> (23 kwietnia); przy ul. Zakroczymskiej z udziałem zespołu bojowego, w którego skład wchodził żołnierz Kedywu i konspiracyjnej Szkoły Podchorążych z Obwodu II Żoliborz oraz paru harcerzy z Szarych Szeregów pod dowództwem Kerna-Jędrzychowskiego (28 kwietnia); przy ul. Bonifraterskiej z udziałem drużyny dywersyjnej V Rejonu VI Obwodu Praga pod dowództwem kpt. Antoniego Zawojkiego „Wrony” i zespołu dywersyjnego z Rejonu VII (Bródno) pod dowództwem por. Jerzego Tęsiorowskiego „Zawady” (koniec kwietnia lub początek maja – brak daty); przy ul. Bonifraterskiej róg Muranowskiej z udziałem trzech żołnierzy Kedywu OW AK z „grupy Andrzeja”: lek. por. Stanisława Sosabowskiego „Stasinka”, ppor. Kazimierza Jakubowskiego „Kazika” i ppor. Antoniego Wojciechowskiego „Antka” (15 maja). Łącznie, wedle tego badacza, było siedem potyczek<sup>89</sup>.

Działania te historyk nazwał pomocą zbrojną dla walczącego getta, precyzując, że miały one charakter „akcji odciążającej” i zarazem „nękającej”, mającej na celu zdeorganizowanie poczynąń niemieckich i ułatwienie wydostania się za mury przynajmniej niektórym. Zarazem wyraźnie podkreślił, że tylko akcja z 19 kwietnia miała charakter

<sup>88</sup> Dowódca ODB-19 Tadeusz Jaegermann nie brał udziału w akcji, ponieważ nieco wcześniej przeszedł zabieg chirurgiczny prawej ręki, *ibidem*, s. 597.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 277–286.

planowy, a pozostałe były „bardziej improwizowane” i przybrały formę „drobnych uderzeń nękających”<sup>90</sup>. Więcej przemyśleń tego badacza na omawiany temat odnajdziemy w zbiorze refleksji o polskim podziemiu w latach 1939–1945, wydanym w 1987 r. w drugim obiegu. Na druku tym widnieje adnotacja „Wydane bez wiedzy i zgody autora”. Choć w warstwie faktograficznej nie dowiadujemy się z tej pracy niczego nowego o akcji „Getto”, przynosi ona nieco więcej informacji o tym, jak badacz ją oceniał. Zdaniem Martyny Grądzkiej-Rejak i Jana Olaszka, omawiany badacz reprezentował nurt autorów podziemnych w PRL, którzy przede wszystkim akcentowali pozytywne działania Polskiego Państwa Podziemnego wobec Żydów, choć nie pozostawali bezkrytyczni wobec ich skuteczności. Jest to poprawny wniosek, niemniej w kontekście problematyki niniejszego artykułu równie istotne wydaje się zaakcentowanie przez Strzembosza polsko-żydowskiego braterstwa broni w kwietniu 1943 r. („Gdy getto podjęło walkę, biło się i ginęło przy współudziale Polaków”), dzięki któremu Żydzi nie zostali całkowicie osamotnieni w obliczu Zagłady<sup>91</sup>. Historyk poruszył także temat goryczy, odczuwanej przez powstańców w getcie w związku z niewystarczającą pomocą militarną kierowaną do niego przez AK. Zadał pytanie: „Czy było to wszystko, co można było zrobić?”. Odpowiedział, że „Nigdy nie można zrobić wszystkiego” i dodał, iż należało znacznie wcześniej, niż to uczyniono (sierpień 1943 r.), rozpocząć likwidację szmalcowników i dostarczyć więcej broni, choć – jak podkreślił – w jego ocenie konspiracja żydowska była lepiej uzbrojona niż powstańcy w 1944 r. Sporo miejsca poświęcił również zaangażowaniu szeregowych żołnierzy AK w sprawy żydowskie, choć niektórzy z nich nie pałali życzliwością do osób tej narodowości. Mimo to stanęli do walki z bronią w rękę, niekiedy pierwszej w swoim młodym życiu. Rozważania na ten temat Strzembosz zakończył stwierdzeniem skierowanym prawdopodobnie do zapalczywych krytyków postawy AK wobec Zagłady: „Jest prawo do goryczy. Ale też trzeba być sprawiedliwym”<sup>92</sup>.

Z ważniejszych prac tego okresu należy wymienić jeszcze monografię o Kedywie OW AK napisaną przez Henryka Witkowskiego w 1985 r. Autor sporządził w niej wykaz akcji, opatrując krótkie, poświęcone im notki informacjami na temat źródeł, z których zaczerpnięto dane. W wykazie nie ma akcji przy ul. Zakroczymskiej, o której pisał Strzembosz. Różnice pojawiły się także w opisie akcji z końca kwietnia – począt-

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>91</sup> T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce i podziemiu...*, s. 75–76; M. Grądzka-Rejak, J. Olaszek, *Holokaust, pamięć, powielacz. Zagłada Żydów i okupacyjne stosunki polsko-żydowskie w publikacjach drugiego obiegu PRL*, Warszawa 2020, s. 144. W wydaniu tej publikacji z 1990 r. Strzembosz zmienił cytowane wyżej zdanie – „Gdy getto podjęło walkę, biło się i ginęło przy współudziale Polaków” – na: „Ale kiedy mieszkańcy getta podjęli walkę, wspólnie z nimi bili się i ginęli Polacy”. Wymowa tych dwóch zdań jest nieco różna – oba wskazują na braterstwo broni, jednak drugie mocniej podkreśla wspólną walkę i informuje o ofiarach po stronie polskiej w trakcie powstania w getcie warszawskim. T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce i podziemiu 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 100.

<sup>92</sup> T. Strzembosz, *Refleksje o Polsce...*

ku maja 1943 r. Witkowski uważał, że miała ona miejsce przy ul. Świętojerskiej, a nie Bonifraterskiej, a jej wykonawcami byli żołnierze praskich struktur Obwodu, bez udziału wspomnianego przez Strzembosza zespołu dywersyjnego z Bródna<sup>93</sup>.

Na koniec tej części artykułu wspomnijmy, że w latach osiemdziesiątych wzmianka o akcjach zbrojnych przy murach getta znalazła się w monumentalnych najnowszych dziejach Polski pióra Wojciecha Roszkowskiego, które ukazały się w drugim obiegu wydawniczym. Autor potraktował te działania – nie tylko akowskie – jako zmierzające do wspólnego celu, a mianowicie do odciążenia walczących w dzielnicy żydowskiej i ułatwienia im wydostania się na tzw. aryjską stronę. Nie użył wobec tych wydarzeń nazwy „akcja »Getto«”, lecz nazwał je „pewnym wsparciem dla walczących powstańców”, entuzjastycznie przywitany przez ŻOB, która 23 kwietnia 1943 r. wydała odezwę do społeczeństwa polskiego, zawierającą słowa o polsko-żydowskim braterstwie broni<sup>94</sup>.

## HISTORIOGRAFIA TEMATU PO 1989 ROKU I „KRYTYCZNE PODEJŚCIE” (XX I XXI WIEK)

Ustalenia Strzembosza z lat osiemdziesiątych okazały się ostatnimi, które w znaczący sposób ukształtowały naszą wiedzę o akcji „Getto”<sup>95</sup>. W 1996 r. Piotr Matusak podjął w nowych, demokratycznych warunkach próbę przedstawienia omawianych akcji. Jego opracowanie nie wniosło jednak żadnych nowych ustaleń<sup>96</sup>. W tym czasie pojawiało się sporo przypuszczeń i spekulacji. Na przykład Paweł Szapiro dywagował o przyczynach milczenia o akowskich bojach przy murach w okupacyjnej prasie i podejmował – bez wskazania nowych źródeł – kwestię niedyspozycji wspomnianego już oddziału dowodzonego przez Skupieńskiego. W tej ostatniej kwestii postawił hipotezę, że jego żołnierze odmówili wykonania rozkazu uczestnictwa w walkach pod murami getta<sup>97</sup>. Mniej

<sup>93</sup> H. Witkowski, „Kedyw” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej w latach 1943–1944, Warszawa 1984, s. 251–253.

<sup>94</sup> A. Albert [W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski...*, s. 94. Zob. także późniejsze wydanie londyńskie tej pozycji: *idem, Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Londyn 1989.

<sup>95</sup> Po 1989 r. pojawiło się parę prac popularyzatorskich i edukacyjnych, będących kompilacją faktów o akcji „Getto”, m.in. autorstwa Lesława Bartelskiego z serii „Warszawskie Termopile” czy Tomasza Kubickiego z serii „Historyczne Bitwy”. Wydawnictwo o charakterze edukacyjnym przygotował z kolei Instytut Pamięci Narodowej. L. Bartelski, *Getto. Warszawskie Termopile 1943*, Warszawa 1999; *Pomoc Armii Krajowej dla powstańców żydowskich w getcie warszawskim (wiosna 1943 r.)*, Warszawa 2012; T. Kubicki, *Getto warszawskie*, Warszawa 2017.

<sup>96</sup> P. Matusak, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w akcji pomocy Żydom [w:] Społeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996, s. 146–147.

<sup>97</sup> P. Szapiro, *Problem pomocy dla walczącego getta w publicystyce Polski Podziemnej [w:] Holokaust z perspektywy półwiecza*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1993, s. 310–322. Zob. szerzej: *Wojna żydow-*

więcej w tym samym czasie Dariusz Stola spekulował, że „są podstawy do podejrzeń, że dowództwo AK zataiło przed Londynem fakt przeprowadzenia akcji solidarnościowych na rzecz powstania w getcie warszawskim”<sup>98</sup>. Nie potrafiiono jednak skonfrontować tych przypuszczeń z dokumentacją. Ogólnie po 1989 r. zauważono, że podstawowym problemem w dalszych badaniach omawianej problematyki był brak źródeł archiwalnych.

Jest symptomatyczne, że na początku XXI w., w największej pracy dotyczącej getta warszawskiego, tematyce powstańczej poświęcono zaledwie kilkanaście stron, a samą akcję „Getto” wzmiankowano w kilku miejscach w formie pojedynczych zdań<sup>99</sup>. Informacji o tej akcji nie ma także w pracy o „utajonym mieście”, czyli o podziemnej sieci pomocy dla Żydów w stolicy<sup>100</sup>.

Na tym tle najważniejszym i wyróżniającym się studium, poruszającym m.in. tematykę akcji zbrojnych przy murach getta, jest obszerny artykuł Dariusza Libionki, poświęcony stanowisku ZWZ-AK i Delegatury Rządu na Kraj wobec Zagłady, w pełni zasługujący na miano minimonografii. Jak stwierdził Joshua Zimmerman, Libionka należy do środowiska naukowego, którego celem była m.in. chęć nowego, „krytycznego podejścia” do badań nad relacjami polsko-żydowskimi w czasie II wojny światowej (chodzi o Polskie Centrum Badań nad Zagładą)<sup>101</sup>. W tym duchu, rozumianym jako próba weryfikacji i rewizji wszystkich powojennych ustaleń, przedstawiono również kwestię akowskich walk pod murami getta. Z powodu braku dokumentów lub ich niejednoznaczności wspomniane zabiegi badaczy powiodły się tylko połowicznie, a część ich rozważań ma charakter spekulatywny. W takim trybie poruszono kwestię domniemanego zatajania przez KG AK informacji o akcjach przy murach getta przed Naczelnym Wodzem czy zakazania przez tego ostatniego podejmowania działań zbrojnych wspomagających Żydów<sup>102</sup>. Skądinąd wydaje się, że skłonność do spekulowania to cecha wielu prac wydanych po 1989 r., poruszających m.in. temat akcji „Getto”. Ich autorzy, świadomi luk w źródłach, a zarazem pesymistycznie nastawieni do możliwości ich zapełnienia, starali się niwelować je swoimi domysłami i hipotezami i generalnie więcej miejsca poświęcali innym istotnym sprawom niż samym walkom przy murach.

*sko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie Warszawy*, oprac. P. Szapiro, Londyn 1992.

<sup>98</sup> D. Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995, s. 206–205.

<sup>99</sup> B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001, s. 733–445.

<sup>100</sup> G.S. Paulsson, *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie (1940–1945)*, Kraków 2007, s. 137–139.

<sup>101</sup> J. Zimmerman, *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018, s. 23. Zobacz więcej na temat motywacji naukowych i ujęcia sprawy stosunku ZWZ-AK i Delegatury do Zagłady: D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 15, 137–139.

<sup>102</sup> D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura...*, s. 88–89.

Poza wyżej wspomnianymi interpretacjami kluczowe są ustalenia Libionki dotyczące akcji 19 kwietnia. Podobnie jak pozostałe, została ona przeprowadzona na podstawie nowych planów, przedstawionych w tym dniu przez płk. Chruściela w gronie dowódczym AK<sup>103</sup>. Po ich zaakceptowaniu Chruściel pięciokrotnie próbował się skontaktować z ŻOB w sprawie koordynacji działań bojowych (Cukierman potwierdził odbiór jednego z meldunków). Przebieg wystąpienia z 19 kwietnia poznajemy dzięki nowo odkrytemu źródłu, a mianowicie relacji Józefa Pszennego, złożonej w 1946 r. w Studium Polski Podziemnej w Londynie. Libionka dostrzegł, że przekaz ten prezentuje przebieg walki w sposób inny niż literatura przedmiotu, choć – podkreślmy – szczegóły podane przez omawianego badacza w niewielkim stopniu wpływają na ocenę tego, czym były owe akcje i jakie miały znaczenie militarne. W relacji Pszennego czytamy, że jedna trzecia oddziału nie dotarła w oznaczonym czasie na miejsce koncentracji, nie została też użyta „duża siła ognia oddziału”, na którego wyposażeniu nie było osiem, jak podawała dawniejsza literatura, ale sześć pistoletów maszynowych Sten, z czego w walce wykorzystano tylko dwa<sup>104</sup>. Badacz skonstatował, iż choć akcja – w przeciwieństwie do pozostałych wystąpień zbrojnych przy murze – była poważnym, dobrze przygotowanym przedsięwzięciem, o jej przebiegu zadecydował brak przygotowania żołnierzy, przypadek i sposób realizacji. Niedobrze się jednak stało, że to nie z tekstu autora, lecz ze świadectwa Pszennego, umieszczonego w aneksie, dowiadujemy się, dlaczego na placu boju nie stawiała się przewidziana liczba żołnierzy. Autor źródła pisał o „niemożności zawiadomienia względnie trudności w komunikacji”, której to informacji Libionka nie skomentował. Przewidziana siła ognia zaś nie była pełna, ponieważ – jak ujął to Pszenny – „w samej walce prowadziły ogień, oprócz pistoletów i granatów ręcznych, tylko dwa sten; dwa pozostałe milczały na skutek zbytniej »nerwowości« tych dwóch sekcji, które je posiadały”<sup>105</sup>. Jak zatem eufemistycznie wyjaśnia Pszenny, pewne osoby, choć miały broń, nie podjęły walki ze strachu. Pokazuje to ludzką stronę akcji „Getto”. Opisana sytuacja potwierdza przywoływany powyżej wniosek Bartoszewskiego, że w kwietniu 1943 r. żołnierze AK nie byli wystarczająco przygotowani i zaprawieni w bojach ulicznych. Dzięki Pszennem dowiadujemy

<sup>103</sup> Choć kwestia dostaw broni dla konspiracji żydowskiej nie dotyczy samej akcji „Getto”, to podkreślmy, że ważnym ustaleniem Libionki jest podanie ilości i rodzajów broni dostarczonej ŻOB przez AK. Zwrócił on uwagę na rozbieżności w tym zakresie występujące w różnych opracowaniach. W jego ocenie najwiarygodniejsze w tej kwestii są źródła z epoki (jedno polskiej proveniencji i dwa żydowskiej) podane w następującej kolejności: sprawozdanie Henryka Wolińskiego z 1944 lub 1945 r. (ok. 50 pistoletów, poważna ilość ładunków wybuchowych, 80 kg materiałów do wyrobu butelek zapalających i pewna ilość granatów obronnych); opracowanie *Powstanie i rozwój ŻOB* z kwietnia 1944 r. („pistolety, granaty i materiały wybuchowe oraz możliwość zakupu za uzyskane pieniądze kilkuset rewolwerów i amunicji”); list Icchaka Cukiermana do dowódcy AK z listopada 1943 r. (59 pistoletów, 50 granatów, materiały wybuchowe). D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura...*, s. 70.

<sup>104</sup> Dwa z sześciu stenów pobrał oddział „Jotesa”, który ostatecznie, jak wspomniano, nie wziął udziału w walce. D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura...*, s. 207.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 80, 206.

się również, że oddział „Jotesa” nie wziął udziału w akcji z powodu braku broni krótkiej, choć trzeba przyznać, że wyjaśnienie to brzmi enigmatycznie<sup>106</sup>. Podsumowując swoje rozważania, Libionka stwierdził: „Nawet jednak gdyby polskie oddziały przeprowadziły poważniejsze działania zbrojne, w niczym nie mogły one zmienić sytuacji walczących Żydów. Otwarta konfrontacja AK ze zmobilizowanymi siłami niemieckimi skończyłaby się katastrofą”<sup>107</sup>.

Warto podkreślić, że zarówno wspomniany badacz, jak i Marcin Urynowicz (każdy na swój sposób), dostrzegając za Bartoszewskim wiele czynników obiektywnych, wpływających na stosunek AK do walk getta warszawskiego, akcentowali wpływ antysemityzmu i niechęci do Żydów w łonie Polskiego Państwa Podziemnego na zakres działań pomocowych<sup>108</sup>. Rozważając to zagadnienie, warto wziąć pod uwagę, że polskie podziemie niepodległościowe i komuniści zorganizowali pod murami getta łącznie 11 bardzo do siebie podobnych akcji, najczęściej polegających na ataku na pojedynczy posterunek lub stanowisko ogniowe<sup>109</sup>. To uświadamia, jakie były rzeczywiste możliwości bojowe całego podziemia, bez względu na sympatie i antypatie do Żydów.

Inaczej o kwestii braku zaufania i niechęci AK do konspiracji żydowskiej pisał Marek Jan Chodakiewicz. Historyk połączył te postawy z popularnym w kręgach żydowskich powstańców komunizmem, poglądami prosowieckimi i postulatami rewolucji społecznej, które to hasła nie były akceptowane ani w kręgach dowódczych AK, ani rządowych. Historyk stwierdził, że to nie antysemityzm, lecz pragmatyzm wpłynął na ograniczony kształt pomocy zbrojnej dla getta<sup>110</sup>.

Kończąc przegląd prac polskich, warto wspomnieć o stosunkowo nowej monografii cytowanego powyżej Zimmermana o Polskim Państwie Podziemnym i Żydach. Co prawda autor ten nie reprezentuje historiografii polskiej, niemniej autorytatywnie wypowiada się na temat stosunków polsko-żydowskich. Do poważnych uwag, które pojawiły się wobec jego publikacji<sup>111</sup>, można dołączyć również i tę dotyczącą akcji „Getto”. Zimmerman zarzucił Strzemboszowi przypisanie AK 11 akcji pod murami

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 207.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 80–81.

<sup>108</sup> M. Urynowicz, *Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi...*, s. 611–613.

<sup>109</sup> T. Strzembosz, *Akcje zbrojne...*, s. 290, 598.

<sup>110</sup> M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie i Zagłada*, Warszawa 2023, s. 301–306. Warto podkreślić, że bez względu na to, do jakich szkół historycznych poszczególni badacze należeli i należą i jakie ujęcia interesującego nas tematu reprezentowali, prawie wszyscy zgodzili się co do tego, że w sensie militarnym wpływ akcji pod murami dzielnicy żydowskiej na przebieg powstania w getcie był niewielki. Wyjątkiem był Marian Fuks, który ocenił, iż akcje te miały duże znaczenie bojowe. M. Fuks, *Pomoc Polaków bojownikom getta warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1989, nr 1, s. 43–52.

<sup>111</sup> Zob. np. W. Grabowski, [rec.] *Joshua Zimmerman, „Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej”*, Warszawa 2018, „Polish-Jewish Studies” 2021, nr 2, s. 297–320.



getta, podczas gdy zdaniem Libionki była to liczba wszystkich akcji polskiej konspiracji, łącznie z komunistami<sup>112</sup>.

Błąd ten, jak również inne rozbieżności i nieścisłości, dotyczące nie tylko interpretacji, lecz przede wszystkim ustalenia podstawowych faktów na temat walk przy murze getta, skłaniają do wniosku, że pewne obszary poznania omawianej kwestii pozostają wciąż niedopracowane. Stanowiska czołowych badaczy polskich, którzy stworzyli swe prace w kraju lub za granicą, są zgodne – akcja „Getto” pod względem militarnym nie mogła odwrócić losów powstania i takiego celu dowództwo AK sobie nie stawiało. Historycy rozważali, jakie były realne możliwości udzielenia pomocy przez AK, jak wpływały na nie ograniczenia spowodowane realiami okupacji oraz jak należy oceniać skuteczność akcji w takim kształcie, w jakim je zaplanowano i przeprowadzono. Nie bez znaczenia pozostaje zasadnicza rozbieżność celów podziemia polskiego i żydowskiego z powodu różnic w polityce niemieckiej wobec obu grup narodowych. Pewną rolę odgrywały wreszcie czynniki subiektywne – niechęć do Żydów wśród żołnierzy czy dowódców niższego szczebla lub niewiara w zdolności bojowe konspiracji żydowskiej, pozytywnie zweryfikowane obroną styczniową. Jednak najważniejszym postulatem badawczym wciąż pozostaje ustalenie podstawowych faktów dotyczących akcji „Getto”. Zadanie to powiedzie się, jeśli sięgniemy do źródeł z epoki – polskich i żydowskich. Z pewnością bazowanie tylko na nich nie doprowadzi nas do odpowiedzi na wiele pytań, jednak pozwolą one zorientować się, jak przedstawia się katalog dokumentów na omawiany temat i co z nich wynika. Dzięki temu być może unikniemy wikłania się w – by tak rzec – subiektywne wersje wydarzeń, zmieniające się wraz z wiatrami politycznymi i modami naukowymi.

Na kwestię możliwości poszerzenia zasobu źródłowego, dotyczącego akcji „Getto”, przez dziesięciolecia patrzono sceptycznie, ponieważ nie odnajdywano nowych dokumentów wytworzonych w okresie okupacji. Nieustające kwerendy i wiara w to, że istniały i zachowały się do dnia dzisiejszego zwarte akta proveniencji akowskiej z czasu, gdy trwało powstanie w getcie warszawskim, zostały wynagrodzone. Wraz z wcześniej znanymi dokumentami mogą one stanowić podstawę nowego spojrzenia na akcje pod murem dzielnicy żydowskiej, jak też na całe powstanie w getcie<sup>113</sup>.

<sup>112</sup> J. Zimmerman, *Polskie Państwo...*, s. 307.

<sup>113</sup> By nie być gołosłownym, podajmy przykład nowych, nieznanych dotąd dokumentów, które stanowią podstawę przygotowanej do druku publikacji o obrazie powstania w getcie warszawskim w świetle zwartych źródeł akowskich: T. Domański, A. Gontarek, *Powstanie w getcie warszawskim 1943 r. i jego konteksty w świetle sprawozdań VI Brygady Kontrwywiadu Armii Krajowej Obszaru Warszawskiego* [w:] *„Walczyliśmy do ostatniego”. Opór Żydów na okupowanych ziemiach polskich w latach 1939–1945*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa 2025.

## BIBLIOGRAFIA

### OPRACOWANIA

- Albert A. [Roszkowski W.], *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, [Warszawa] 1983; wyd. 2, Londyn 1989.
- Bartoszewski W., *Polska podziemna a walka powstania warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1973, nr 2–3.
- Bartoszewski W., *Los Żydów Warszawy 1939–1943*, Kraków 1985.
- Borzęcki O., *Brygada Korwina w szeregach ZWZ-AK w latach 1941–1943*, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 3.
- Bór-Komorowski T., *Armia Podziemna*, Londyn 1950; wyd. 2, Warszawa 2009.
- Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna Komendy Głównej, Obszaru Warszawskiego i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, A.K. Kunert, Warszawa 2008.
- Chodakiewicz M.J., *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie i Zagłada*, Warszawa 2023.
- Edelman M., *Getto walczy*, Łódź 2015.
- Eisenbach A., *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Warszawa 1961.
- Engelking B., Leociak J., *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa 2001.
- Finder G.N., *Bernard Mark, powstanie w getcie warszawskim i proces Jürgena Stroopa*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Fuks M., *Pomoc Polaków bojownikom getta warszawskiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1989, nr 1.
- Grabski A., *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2002.
- Grądzka-Rejak M., Olaszek J., *Holokaust, pamięć, powielacz. Zagłada Żydów i okupacyjne stosunki polsko-żydowskie w publikacjach drugiego obiegu w PRL*, Warszawa 2020.
- Hercberg F., *Dlaczego właśnie oni...*, „Nasze Słowo”, numer: *W 3-cią rocznicę powstania w getcie warszawskim*, Łódź 1946.
- Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat. Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968.
- Iranek-Osmecki K., *Polacy i Żydzi 1939–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1968, t. 14.
- Kermisz J., *Powstanie w getcie warszawskim (19 kwietnia – 16 maja 1943)*, Łódź 1946.
- Kermisz J., *Stenogrames fun geszprechn mit Strop*, „Bleter far Geszichte” 1950, nr 1–2.
- Kermisz J., *Strop tszuwes off an ankete*, „Bleter far Geszichte” 1948, nr 1 (3–4).
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*, Warszawa 2008.

- Korboński S., *Polacy, Żydzi i Holokaust*, Warszawa 2011.
- Kubicki T., *Getto warszawskie*, Warszawa 2017.
- Kunert A.K., *Generał „Monter” Antoni Chruściel. Komendant podziemnej Warszawy*, Warszawa 2012.
- Libionka D., *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2008, nr 4
- Libionka D., Weinbaum L., *Bohaterowie, hochsztaplerzy, opisywacze. Wokół Żydowskiego Związku Wojskowego*, Warszawa 2012.
- Libionka D., *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Matusak P., *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w akcji pomocy Żydom [w:] Społeczeństwo polskie wobec martyrologii i walki Żydów w latach II wojny światowej*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996.
- Malinowski W., *Działania i walki Batalionu Saperów Praskich Armii Krajowej w okresie 1939–1944 roku (kryptonimy: „Batalion Chwackiego” i XII-S-6)*, „Rocznik Warszawski” 1971, t. 10.
- Mark B., *Der proces fun Jurgen Stroop un Franc Konrad: Vos hot er gegeben der forschung fun der geto-ojfsztand-geszichte*, „Bleter far Geszichte” 1951, nr 3.
- Mark B., *Powstanie w getcie warszawskim*, Moskwa 1944.
- Mark B., *Powstanie w getcie warszawskim na tle ruchu oporu w Polsce. Geneza i przebieg*, Warszawa 1953; wyd. 2, Warszawa 1954.
- Mark B., *Powstanie w getcie warszawskim. Nowe uzupełnione wydanie i zbiór dokumentów*, Warszawa 1963.
- Mark B., *Walka i zagłada warszawskiego getta*, Warszawa 1958; wyd. 2, Warszawa 1959.
- Maszkiewski J., *Armia Krajowa w polityce historycznej*, „Prosopon. Europejskie Studia Społeczno-Humanistyczne” 2018, nr 4.
- Nalewajko-Kulikow J., *Trzy kolory: szary. Szkic do portretu Bernarda Marka*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2008, nr 4.
- Paulsson G.S., *Utajone miasto. Żydzi po aryjskiej stronie (1940–1945)*, tłum. E. Olender-Dmowska, red. B. Engelking-Boni, J. Leociak, Kraków 2007.
- Pelczyńska W., *Bernard Mark o ghetcie warszawskim*, „Polemiki” 1964, z. 2.
- Pelczyński T., Ciołkosz A., *Opór zbrojny w ghetcie warszawskim w 1943 roku*, Londyn 1963.
- Pomoc Armii Krajowej dla powstańców żydowskich w getcie warszawskim (wiosna 1943 r.)*, Warszawa 2012.
- Poterański W., *Das Warschauer Getto: zum 25. Jahrestag des bewaffneten Kampfes im Getto 1943*, Warszawa 1968.
- Poterański W., *Le ghetto de Varsovie: édition consacrée au XXVe anniversaire de la lute armée au ghetto en 1943*, Warszawa 1968.
- Poterański W., *Powstanie w gettach i pomoc Polaków dla ludności żydowskiej*, Warszawa 1969.

- Poterański W., *The Warsaw Ghetto: on the 25th anniversary of the armed uprising in 1943*, Warszawa 1968.
- Poterański W., *Warszawskie getto*, Warszawa 1968; wyd. 2, Warszawa 1973.
- Powstanie w ghetcie warszawskim 1943. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1945.
- Silberklang D., Józef Kermisz (1907–2005) – twórca badań Szoa, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.
- Stach S., „*Duch czasu wycisnął jednak na tej pracy swe piętno*”. *Historia Zagłady w badaniach Żydowskiego Instytutu Historycznego w okresie stalinowskim*, „Zagłada. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.
- Stola D., *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995.
- Stroop J., *Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2009.
- Strzembosz T., *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983.
- Strzembosz T., *Refleksje o Polsce i podziemiu (1939–1945)*, Lublin 1987; wyd. 2, Warszawa 1990.
- Strzembosz T., *Tragedia i chwała getta warszawskiego*, „Więź” 1979, nr 4.
- Szapiro P., *Problem pomocy dla walczącego getta w publicystyce Polski Podziemnej* [w:] *Holokaust z perspektywy półwiecza*, red. D. Grinberg, P. Szapiro, Warszawa 1993.
- Ten jest z ojczyzny mojej*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, wyd. 2, Warszawa 1969; wyd. 3 uzupeł., Warszawa 2007.
- Urynowicz M., *Stosunki polsko-żydowskie w Warszawie w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Witkowski H., „*Kedyw*” *Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej w latach 1943–1944*, Warszawa 1984.
- Witkowski H., Witkowski L., *Kedywiacy*, Warszawa 1973.
- Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna 1943–1944 o powstaniu w getcie Warszawy*, oprac. P. Szapiro, Londyn 1992.
- Zimmerman J., *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, tłum. M. Mićńska, red. nauk. M. Rusiniak-Karwat, Warszawa 2018.

**ALICJA GONTAREK** – doktor, adiunkt w Katedrze Historii Społecznej i Edukacji Instytutu Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, starszy specjalista Biura Badań Historycznych IPN, sekretarz czasopisma „Polish-Jewish Studies”, zajmuje się relacjami polsko-żydowskimi podczas II wojny światowej. Jest autorką opracowań: *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918–1939* (2015); Leon Rappaport, *Komitet Pomocy Uchodźcom*

*Polakom w Wilnie (19 wrzesień 1939 – 1 styczeń 1941 rok)* (wstęp i red. nauk., 2020); *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa* (współautor, współred., 2022).

**ALICJA GONTAREK** – PhD, associate professor, Department of Social History and Education at the Institute of History at the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, senior researcher at the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance, secretary of the periodical “Polish-Jewish Studies”, researching Polish-Jewish relations during World War II. Author of the studies: *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918–1939* (2015); [The Jews in Mińsk Mazowiecki 1918–1939] (2015); Leon Rappaport, *Komitet Pomocy Uchodźcom Polakom w Wilnie (19 wrzesień 1939 – 1 styczeń 1941 rok)* [Committee for Aid to Polish Refugees in Vilnius (September 19, 1939 – January 1, 1941)] (introduction and ed., 2020); *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa* [The State of Research on Aid to Jews in Polish Lands under German Occupation. Overview of the Literature in the Field] (co-author and co-editor, 2022).